

GAZETA USTROŃSKA

ZEBRANIE
W HERMANICACH

POLSKA
PIĘKNIEJE

300 DRZEW

Nr 17 (911) 30 kwietnia 2009 r. 1,70 zł (w tym 0% Vat) Nakład: 1400 egzemplarzy ISSN 1231-9651



Po Wiśle już można brodzić.

Fot. W. Suchta

NA PŁOTACH

Rozmowa z Jerzym Januszewskim,
właścicielem firmy Jurek Reklama

Pana firma zajmuje się reklamami i oznakowaniem ulic. Czy tych znaków ulicznych nie jest w Ustroniu za dużo?

Jest, ale to mieszkańcy wnoszą o ich ustawianie. Teraz mamy znaków za dużo, chociaż Ustroń jest dość dobrze oznakowany. Zdarza się też, że kierowcy nie wiedzą, co dane znaki oznaczają. Np. na osiedlach są znaki o strefie zamieszkania, a to oznacza, że można parkować tylko w miejscach oznaczonych, a prędkość jest ograniczona do 30 km i piesi mają pierwszeństwo.

Dodatkowo znaków nie widać, bo jest ich dużo i często na tle reklam.

Reklamy mamy wszędzie, a to chyba wina zbyt wysokich stawek za nie na terenach miejskich. Skoro cena postawienia reklamy na

(dok. na str. 2)

OBAWY ZAŁOGI

W ostatniej Gazecie Ustrońskiej ukazało się płatne ogłoszenie Przedsiębiorstwa Uzdrowskiego „Ustroń” S.A. Trochę zdenerwowało niektórych pracowników i związkowców tej firmy. Postanowili ze mną porozmawiać, zresztą nie tylko o ogłoszeniu, ale także o prywatyzacji i sytuacji w firmie. O prywatyzacji Uzdrowska piszemy często, niech więc wypowiedzą się najbardziej zainteresowani. Jedyna prośba (dok. na str. 8)

getinbank
wystarczy wejść

6 rat odsetkowych GRATIS
dla kredytu na 48 miesięcy,
przy spłaconych terminowo
pierwszych 38 ratach kredytu.

6rat
gratis!

PROMOCJA
KREDYTU GOTÓWKOWEGO!

GETIN Bank SA Ustroń, Rynek, tel. 033 854 25 22 www.kredyty.getinbank.pl

NA PŁOTACH

(dok. ze str. 1)

prywatnym terenie jest niższa, to tam te reklamy się stawia, a nad tym miasto już nie panuje.

Czy nie za dużo tych reklam w Ustroniu?

Chyba tak. Można pomyśleć nad zbiorczymi tablicami przy wjeździe do miasta. Podobnie z kierunkowskazami. Też powinny być ujednolicone. Dobrze, że udało się porządnie oznakować nazwy ulic. Jest to przejrzyste, widoczne. Zresztą sam zaproponowałem to burmistrzowi i wykonałem razem z firmą Radex. Podobnie można postąpić z reklamami i w niektórych miastach się to robi.

Ale jednym z winnych jest pan, bo to przecież pan wykonuje te reklamy. Czego zazwyczaj życzą sobie klienci?

Przynoszą własny projekt lub sugerują jak ma reklama wyglądać. Jeżeli reklama ma stać na terenie miejskim, musi być zaakceptowana w Urzędzie Miasta.

A zdarzyło się, żeby Urząd nie zaakceptował?

Oj tak!. Szczególnie gdy chodzi o miejsce. Z reklam wyłączone są ronda i tam mamy tylko strzałki kierunkowe. Poza tym przy głównych drogach reklamy nie mogą być zbyt jaskrawe, by nie rozpraszały kierowców. Ale gdy taka reklama powstaje na prywatnej działce, to praktycznie można robić co się chce. Z drugiej strony są reklamy w miastach podobne do dużego telewizora. Jeżeli zarzucamy komuś, że ma rozpraszające, jaskrawe kolory, to co powiedzieć o takiej reklamie. Czy ona nie rozprasza?

I nikt tego nie może zakwestionować?

Jeżeli właściciel chce postępować zgodnie z prawem, pisze prośbę o zgodę i tu chodzi zazwyczaj o to, że reklama musi stać 15 metrów od osi jezdni. Gdy ktoś natomiast chce posadowić reklamę na terenie miejskim czy państwowym, powinien mieć wszystkie zezwolenia wymagane przy budowie. Jeżeli więc chce wszystko

robić prawidłowo i mówię o tym klientowi, to on rezygnuje z reklamy. Najprościej reklamy umieszczać na prywatnych płotach. Przy jednym z marketów w Ustroniu za jedno przeszło na płocie kasuje się 300 zł rocznie. A tych reklam jest sporo. Wystarczy mieć płot w dobrym miejscu. Podobnie jest ze ścianami budynków w centrum. Nie zawsze to dobrze wygląda. Moim zdaniem to wszystko powinny regulować przepisy.

Co ograniczyłyby też ilość reklam.

Za tym to już nie jestem, bo to by było w moją firmę.

Plastyk Karol Kubala proponował, by w jakiś sposób ujednolicić reklamy w Ustroniu. Opracować wzór charakterystyczny. Co pan o tym sądzi?

Bardzo trudno ludziom narzucić jednolity styl. Ktoś ma swoje logo, swoje liternictwo i chce to utrzymać.

Na co zwracają uwagę zamawiający reklamy?

Niektórzy chcą agresywnych kolorów, ja z kolei sugeruję jak najmniej tekstu, żeby były jedynie hasła. Są klienci upierający się przy foliach odbłaskowych, co nie najlepiej wygląda. Bardzo modne stały się banery, gdyż jest to tańsza reklama. Ale banery też szpecą miasto. Wiszą na płotach i nie zawsze dobrze wyglądają. Moim zdaniem odpowiednie służby powinny na to zwracać uwagę właścicielom posesji.

A jest konkurencja w tej branży?

Jest nas kilku na ustronjskim rynku. Raczej bazujemy na stałych klientach. Powstają agencje specjalizujące się w wyszukiwaniu miejsc na reklamy. Po znalezieniu zlecają wykonanie firmie na miejscu. Oni właśnie wyszukują ściany, płoty itp. Nam zlecają tylko wykonanie i często myślą, że zostanie to zrobione za grosze.

Jak pan trafił do tej branży?

Zajmowałem się tym ojciec. Był plastykiem, a że nie było maszyn, wszystko wykonywał ręcznie. Malował literki na blasze, później nastąpiły szablony, następnie folie sprowadzane z zagranicy. Ale z folii literki wycinało się ręcznie nożyczkami. Obecnie technika poszła tak do przodu, że mamy komputery, plotery wycinające litery. Są też maszyny drukujące na folii, desce, praktycznie na wszystkim. Ojciec specjalizował się też w wykonywaniu map turystycznych np. przy schroniskach. Niektóre wiszą do dziś.

Powstała mapa przestrzenna Ustronia. Co pan o niej sądzi?

Mnie się podoba. Kiedyś takie mapy widziałem w Austrii, przy czym były malowane ręcznie pędzelkami. Teraz to już technika komputerowa. A takie mapy przyciągają ludzi, co widać np. na Zawodziu. Zawsze przy nich stoją ludzie. Wszystko ładnie widać, a tradycyjny plan, to się raczej obojętnie mija.

Jaka, pana zdaniem, jest skuteczność reklam?

Często chodzi tylko o zaistnienie. Reklamy już się tak opatrzyły, że nawet nie widzą ich właściciele. Zdarza się, że robię komuś reklamę, a po trzech dniach przychodzi klient i pyta, gdzie ona jest. Jest bardzo zaskoczony, gdy mówię mu, że wisi od trzech dni. Poza tym ludzie liczą każdy grosz i wiedzą, że np. za te same pieniądze będą mieć kilka reklam w Gazecie Ustronjskiej i wybierają gazetę. Bywa, że widząc ile to zachodu z postawieniem reklamy, wybierają gazetę, gdzie nie ma żadnych problemów.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**



J. Januszewski.

Fot. W. Suchta

to i owo z okolicy

209 tys. zł wydano na remont Gimnazjum w Strumieniu. Powstało nowe zaplecze sanitarne, świeżością pachną cztery sale lekcyjne. Remont w części dofinansowało Ministerstwo Edukacji Narodowej.

* * *

Ślizgawka w hali widowiskowo-sportowej w Cieszynie czynna była do 19 kwietnia.

Dalej mrożenie taflí kosztowałyby zbyt wiele. Teraz pora na imprezy innego rodzaju. Oto w majowy weekend w hali zaprezentowane zostaną koty z różnych stron świata.

* * *

Prawie 185 tys. zł z budżetu Cieszyna trafi do organizacji i stowarzyszeń, które wygrały konkurs ofert na realizację zadań ujętych w gminnych programach Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii.

* * *

W gminie Brenna trwała w kwietniu zbiórka odpadów wielkogabarytowych. Mieszkańcy mieli okazję pozby-

cia się gratów zalegających w piwnicach, komórkach i na podwórkach.

* * *

Na terenie powiatu cieszyńskiego nie będzie spalarni odpadów komunalnych, ale powstanie kompostownia odpadów biodegradowalnych. Na miejsce jej lokalizacji wybrano oczyszczalnię ścieków w Skoczowie. Gminy zabierają się do opracowania projektu i rozpoczną starania o środki zewnętrzne.

* * *

Trwa akcja prewencyjna policji pod hasłem „Odblaski życia”. Cieszyńska drogówka namówiła do współpracy kilku właścicieli lokali gastro-

nomicznych położonych przy ruchliwych drogach. Klienci wychodzący po piwku dostają opaski i znaczki, które muszą przykleić na ubranie albo na rower, i dzięki temu widoczni są po zapadnięciu zmroku.

* * *

Rozpoczął się remont górnego odcinka drogi na Kubalonkę. Od 4 maja zacznie obowiązywać objazd przez Wisłę Czarne drogą koło Zameczku Prezydenckiego. Dopuszczony zostanie wtedy ruch pojazdów do 3,5 tony. Remont ma być zakończony w październiku br. Roboty nie obejmują dolnego odcinka w Wiśle Głębcach.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Anna Janeczek z Ustronia i **Rafał Dyląg** z Tychów
Anna Polaczek z Ustronia i **Grzegorz Czarnota** z Pietrzykowic
Agata Hlawka z Ustronia i **Tomasz Sierzputowski** z Woli
Michalina Labza z Bąkowa i **Robert Chwastek** z Ustronia

* * *



Rozpoczął się remont amfiteatru i jego okolicy. Zaczęto od alejek w Parku Kuracyjnym. Fot. W. Suchta

* * *

ZAGUBIONY KURACJUSZ

24 kwietnia strażnicy miejscy otrzymali zgłoszenie, że po osiedlu Generałów błąka się starszy mężczyzna. Na miejscu okazało się, że ponad osiemdziesięcioletni mieszkaniec Świerklan tego dnia przyjechał do Ustronia na leczenie. Wyszedł na spacer i zapomniał, w którym domu wynajął pokój. Starszy pan miał przy sobie dowód osobisty i korzystając z dokumentu, strażnikom udało się ustalić miejsce zamieszkania i numer telefonu jego rodziny. Niestety członkowie rodziny nie umieli podać adresu domu, w którym się zatrzymał. Strażnicy chodzili z kuracjuszem od domu do domu. Przed jednym z nich mężczyzna z całą stanowczością stwierdzał, że tam nie mieszka, ale na wszelki wypadek spróbowano otworzyć drzwi kluczem, który miał przy sobie. Udało się. Po chwili wróciła właścicielka domu i potwierdziła, że właśnie u niej zatrzymał się mieszkaniec Świerklan. Okazało się, że jest w Ustroniu nie po raz pierwszy, lubi tu przyjeżdżać i korzystać z zabiegów w uzdrowisku. Zagubienie wynikało nie z tego, że stracił orientację w terenie, ale z chwilowego zaniku pamięci.

(mn)

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Jan Dolczewski	lat 61	os. Cieszyńskie 2/36
Jan Szturc	lat 75	ul. Skoczowska 96

Serdeczne podziękowania
za złożone wieńce i kwiaty oraz udział
w uroczystości pogrzebowej

śp. Jana Dolczewskiego

rodzinie, przyjaciółom, znajomym,
ks. Zbyszkowi, lek. Alicji Krysta,
zakładowi pogrzebowemu p. Kubienia

składa Rodzina

KRONIKA POLICYJNA

20.04.2009 r.

W godz. 12.30-16.00 ze stojaka przy Gimnazjum nr 2 w Ustroniu skradziono rower górski „Sintezi” w kolorze srebrnym.

22.04.2009 r.

O godz. 23 na ul. Daszyńskiego zatrzymano kierującego samochodem bmw mieszkańca Dąbrowy Górniczej w stanie po spożyciu alkoholu 0,44 promila

24.04.2009 r.

O godz. 9.25 na skrzyżowaniu ul. Grażyńskiego z ul. Daszyńskiego kierujący peugeotem 206 mieszkaniec Ustronia wymszczył pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z hondą civic kierowaną przez mieszkankę Ustronia.

22-24.04.2009 r.

W okresie tym z terenu prywatnej posesji przy ul. Reja skradziono

srebrny rower górski marki Kandydys.

22-23.04.2009 r.

W okresie tym z terenu prywatnej posesji przy ul. Różanej w Ustroniu skradziono rower górski GT Chucker Point

25.04.2009 r.

O godz. 19.15 na ul. Brody kierujący toyotą yaris mieszkaniec Jastrzębia Zdroju doprowadził do kolizji z pojazdem Solbus kierowanym przez mieszkańca Cieszyna.

25/26.04.2009 r.

Z pokoju w hotelu na Zawodziu skradziono telefon komórkowy oraz pieniądze na szkodę mieszkanki Krakowa.

26.04.2009 r.

O godz. 17.20 na ul. Katowickiej mieszkaniec Oresza kierujący audi A4 najechał na tył toyoty yaris kierowanej przez obywatela Niemiec.

STRAŻ MIEJSKA

21.4.2009 r.

Mandatem w wys. 100 złotych ukarano osobę prowadzącą handel przy ul. Gościńskich.

Strażnicy miejscy przypominają, że zgodnie z uchwałą Rady Miasta z 27 listopada 2008 roku w strefie uzdrowiskowej „A” obowiązuje całkowity zakaz handlu obwoźnego i obnośnego. Funkcjonariusze SM upominają, informują, ale gdy ktoś notorycznie łamie zakaz, musi płacić.

22.4.2009 r.

Po zgłoszeniu od mieszkańców strażnicy interweniowali w sprawie padniętej sarny przy ul. Akacjowej. Zwierzę zabrała firma zajmująca się utylizacją.

22.4.2009 r.

Kontrola wywozu nieczystości z posesji przy ul. Kuźnicznej. Nie stwierdzono uchybień.

24.4.2009 r.

Kolejna interwencja w sprawie padniętej sarny, tym razem przy ul. Jodłowej.

24.4.2009 r.

Mandatem w wys. 100 złotych ukarano kierowcę, który zaparkował w miejscu niedozwolonym przy ul. Szpitalnej.

25.4.2009 r.

Na ul. Drozdów kolejna interwencja w sprawie padniętej sarny.

(mn)

SPOTKANIE Z ELŻBIETĄ SZOŁOMIAK

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie „Świat barwny jak paleta impresje z podróży Elżbiety Szołomiak”, które odbędzie się w czwartek 7 maja 2009 r. o godz. 17. 00 w Muzeum Ustrońskim.

LIVE MUSIC CLUB
Angel's
20.30
co piątek muzyka na żywo

1.05 Ustroński

Koncert miesiąca! Znany nam wszystkim Janek Zahar jest siłą wokalną zespołu. Obok niego stanie aż 7 instrumentalistów, w tym sekcja dęta. Piękne aranżacje, utwory autorskie, a zarazem kilka piosenek z repertuaru np. Steviego Wondera. Serdecznie zapraszamy!

8.05 Almost Jazz Trio

Ustroń, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelspub.pl

WYJAZDY NA IMPREZY SPORTOWE






BIURO TURYSTYCZNE
Ustroń, ul. Rynek 3
tel. 33 444 60 40, www.meat-travel.pl

WCZASY, BILETY, WYCIECZKI, ŻEGLARSTWO

Wszystko dla dzieci

- Odzież dziecięca, niemowlęca
 - Akcesoria dla niemowląt,
 - Obuwie - Zabawki
 - Usługi pralnicze - Usługi fotograficzne



**KUPON
RABATOWY**

Sklep: ul. Cieszyńska k/PKO
 czynne: Pn-Pt 9.00 - 17.00, So 9.00-13.00
 tel. 033 854 29 09 0 660 546 764 0 662 096 340



Mało miejsca na mijanie na ul. Dominikańskiej. Fot. M. Niemiec

BEZ ZARZĄDU

16 kwietnia w Przedszkolu nr 4 odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Rady Osiedla Hermanice. Uprawnionych do głosowania w tej dzielnicy jest 1866 osób, na zebranie przyszło 47 osób o 9 mniej niż wymagane trzyprocentowe minimum do przeprowadzenia wyborów. Próbowano telefonicznie zaprosić członków rodziny, znajomych, ale w czasie trwania obrad dotarły jeszcze tylko trzy osoby. Z sali odezwały się głosy, by zmienić statut i przeprowadzić wybór przewodniczącego osiedla. Przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina stwierdził, że nie przyjdzie na zebranie to też jest wybór. Mieszkańcy deklarują w ten sposób, że zarząd nie jest im potrzebny.

Z osób działających w poprzednim zarządzie obecny był: Czesław Matuszyński, Józef Śliż, Jerzy Tomiczek oraz przewodnicząca Maria Cholewa, która przywitała gości: przewodniczącego S. Malinę, burmistrza Ireneusza Szarca, radnych dzielnicy – Marię Cieślarkę i Wiesława Śliżę i policjantów. Następnie przedstawiła sprawozdanie z minionej kadencji. Udało się m.in. zrobić oświetlenie ul. Kwiatowej i Wspólnej, położyć asfaltową nawierzchnię na wszystkich, z wyjątkiem jednej, ulicach Kolonii, ożywić boisko szkolne przy ul. J. Cholewy, rozpocząć remont Przedszkola nr 4, postawić gabloty i tablice ogłoszeń. Były organizowane spotkania władz miasta z mieszkańcami. Najczęściej dotyczyły wprowadzenia do budżetu inwestycji potrzebnych Hermanicom. Niestety nie wszystkie zostały zrealizowane, a wśród nich remont Dominikańskiej.

W tym roku po zimie dziury biegły już przez całą szerokość jezdni. Zostały zlikwidowane za miejskie pieniądze w ramach remontów dróg po zimie. I podobnie w przypadku kompleksowego remontu ulicy, miasto wywiązuje się ze swoich

zobowiązań. Jest to jednak droga powiatowa i naszym władzom wręcz nie wolno jej tknąć bez udziału Starostwa Powiatowego. A tam urzędnicy mają czas. Za pieniądze ustroniaków wykonano oświetlenie ulicy, została stworzona kompletna dokumentacja i uzyskane konieczne pozwolenia. Zabezpieczono również 566.000 złotych, które Ustroń dołoży do remontu. A w powiecie mają czas. Zapewniają, że pieniądze są, ale... Starostwo Powiatowe chce uzyskać dotację na ten remont, więc połączyło remont Dominikańskiej z remontem ulicy, biegnącej po drugiej stronie dwupasmówki przez Kozakowice w gminie Goleśzów. Sprawa „goleszowska” nie jest jeszcze zamknięta. Mimo to prace na naszej stronie mają się zacząć w połowie roku. Mieszkańcy ul. Dominikańskiej i jej użytkownicy mówią jednak, że jak nie zobaczą maszyn, to nie uwierzą.

Nie rozwiązano sprawy placu zabaw, który zamienia się w śmietnik i miejsce imprez nastolatków. Mieszkańcy apelują do policji, żeby jeździły tam patrole. Policjanci odpowiadają, że nie mogą jechać, jak nie ma zgłoszenia. Apelują o informacje. Mieszkańcy odpowiadają, że się boją, bo łobuzy rozbijają im okna, porysują samochód. Na dodatek dowiedzieliśmy się, że w związku z oszczędnościami, policjanci mogą przejechać dziennie 1 kilometr. M. Cholewa mówiła, że kiedyś sprzątała plac zabaw z przedszkolakami, ale znajdowano tam takie rzeczy, których dzieciom dotykać nie wolno. Poinformowała również, że weekend przed zebraniem był bardzo ciężki. Hałasy niesły się po Hermanicach niemal do rana, a zabawa wandalizacji zakończyła się wyłamaniem bramy do przedszkola.

Burmistrz informował o tegorocznych inwestycjach, a ma to być m.in. oświetlenie i nawierzchnie na ul. Uroczej i sąsiadujących. Kanalizacja i położenie nawierzchni na ul. Nad Bładnicą. Wodociąg na ul. Wspólnej, a jeśli będzie zainteresowanie mieszkańców, to kanalizacja i nawierzchnia, ale to już w późniejszym terminie. Gdy pytano o remont ul. Długiej burmistrz wytłumaczył, że muszą się zakończyć wszystkie inwestycje związane z robotami ziemnymi, w tym kanalizacja Długiej, a potem będzie remont jezdni.

Jeden z mieszkańców pytał, dlaczego miasto nie dopłaca do instalacji baterii słonecznych. Burmistrz odpowiadał, że właśnie kończy się projekt dofinansowania zmiany sposobu ogrzewania domów prywatnych na bardziej ekologiczny. Zainteresowanych nie brakowało, ale czasem nie spełniali warunków, nie mieli pieniędzy na wkład własny, nie przebrnęli przez dokumentację. Miasto dofinansowuje ten projekt pożyczając pieniądze z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i potem musi je zwrócić. Część pożyczki jest umarzana. W przyszłości również będzie można skorzystać z takich dopłat.

Zgłaszano jeszcze inne nurtujące mieszkańców sprawy: poszerzenia ul. Sztwiertni, ignorowania znaków drogowych, niszczenia ogrodzenia działek przez młodzież grającą na boisku, zalanego chodnika.

Monika Niemiec



Ekolodzy sadzą w Dobce drzewka.

Fot. W. Suchta

300 DRZEW

W piątek 24 kwietnia członkowie ustronńskiego koła Polskiego Klubu Ekologicznego sadzili w Dobce drzewka. Kilkanaście osób posadziło tego dnia 300 drzewek, głównie świerki, jodły, buki, czereśnie ptasie, lipy oraz dęby. Przy czym dęby tylko dlatego, że w miejscu sadzenia jest dobra gleba.

- Specjalnie wybrałem to miejsce, bo tu powiększamy powierzchnie sadzenia - mówi uczestniczący w akcji nadleśniczy Leon Mijał. - Ta uprawa została założona trzy lata temu i teraz możemy oglądać jak posadzone drzewka wyrosły. A większość osób sadzących uczestniczy w tym już od dwudziestu lat. Dziś tamto sadzenie sprzed trzech lat uzupełniamy. Przez ekologów jest też posadzony dwudziestoletni młodek koło biwaku. Las rośnie wolno, ale jednak rośnie.

Wojciech Suchta



O „Beskidzkiej 5” mówił I. Szarzec.

Fot. W. Suchta

POLSKA PIĘKNIEJE

Na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego zorganizowano konkurs „Polska pięknieje - 7 cudów funduszy europejskich”. W 7 kategoriach kapituła konkursu wybrała po 3 projekty nominowane do nagrody głównej. Te siedem kategorii to: obiekt turystyczny, rewitalizacja, zabytek, produkt promocyjny, turystyka aktywna, turystyka transgraniczna i międzynarodowa, turystyka na obszarach wiejskich. W sumie na konkurs wpłynęło 137 zgłoszeń w tym w kategorii produktu promocyjnego „Program rozwoju i promocji produktów turystycznych i kulturowych Beskidzkiej 5”. W tej kategorii pozostałe dwa projekty nominowane to „Ostróda Reggae Festiwal” i „Opracowanie regionalnych produktów turystyki kulturowej w Wielkopolsce i ich promocja”. Konkurs na zlecenie MRR organizuje firma Smartlink z Poznania. Odwiedzane są poszczególne miejscowości i kręcone są filmy, które zaprezentowane zostaną kapitule. Przy kręceniu filmu o „Beskidzkiej 5” odwiedzono Chlebową Chatę w Brennej, a w Wiśle park linowy. Fil-

mowano kapelę Wałasi i zespoły regionalne z Istebnej i Szczyrku. W Ustroniu na bulwarach nad Wisłą kręcono nordic walking, jazdę na rowerach i na rolkach. Później filmowano panoramy z Równicy. O „Beskidzkiej 5” krótko mówił burmistrz Ireneusz Szarzec.

- „Polska pięknieje” to obecnie największy projekt promujący finansowany z funduszy europejskich - mówi prezes firmy Smartlink Andrzej Szoszkiewicz. - Koncentruje się na projektach turystycznych i rewitalizacyjnych. W tej chwili jesteśmy w fazie ścisłego finału. 7 maja podczas II Forum Funduszy Europejskich w Warszawie będą ogłoszone wyniki czyli 7 cudów funduszy europejskich. Przedsięwzięcie „Beskidzka 5” otrzymało dofinansowanie z funduszy europejskich i walczy o główną nagrodę. Konkurencja jest silna.

Jak piszą organizatorzy, najlepsi mogą liczyć na filmy, informacje w mediach, udział w wystawie „Polska pięknieje”. Dodatkowo zostanie wydany polsko-angielski album ze wszystkimi nominowanymi projektami.

Wojśław Suchta



W filmie wystąpili zawodnicy z SRS Czantoria.

Fot. G. Winiarska

Zdaniem Burmistrza

O majowym długim weekendzie mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Przed nami majowy długi weekend. Tradycyjnie rozpoczyna on nieoficjalnie sezon w Ustroniu, chociaż w tym roku aura sprawiła, że i w kwietniowe dni wolne od pracy odwiedzało nas dużo gości korzystających z uroków natury. Tradycyjnie pierwszy majowy weekend jest sprawdzianem przygotowania miasta do przyjęcia gości, jest też sprawdzianem dla organizatorów imprez.

3 maja to święto patriotyczne, rocznica uchwalenia Konstytucji w 1791 r. W Ustroniu od kilkunastu lat rozpoczynamy obchody patriotyczne od wspólnej ekumenicznej modlitwy, po czym wszyscy pochodem udają się pod Pomnik Pamięci przy rynku, gdzie odbywają się uroczystości miejskie, składane są kwiaty.

Są też imprezy towarzyszące. W tym roku już w piątek odbędzie się jarmark na rynku, gdzie można będzie się zabawić i skorzystać z atrakcji nie tylko kulturalnych, ale też kulinarnych. Będzie też sport, ale to w Lipowcu, gdzie rozegrany zostanie konkurs skoku o tyczce. W sobotę w amfiteatrze wystąpi zespół „Mazowsze”, a dochód z tego koncertu przeznaczony zostanie na cele charytatywne. Koncert prawdopodobnie zgromadzi liczną publiczność. W niedzielę, po uroczystościach patriotycznych, odbędzie się na rynku organizowany przez ustronską młodzież Festiwal Sztuki Ulicznej.

Jak zapewne wiele osób zauważyło, rozpoczął się remont amfiteatru i Parku Kuracyjnego. Mogą w związku z tym powstać drobne utrudnienia komunikacyjne ze względu na brukowanie alejek. Remont zaplanowano na dwa lata, a powstanie zadaszona scena i nowa widownia. Scena będzie remontowana dopiero po Ustroniskich Dożynkach, niemniej roboty w Parku Kuracyjnym już się rozpoczęły. Przeprowadzony zostanie również remont ul. Parkowej. Trwają wstępne roboty związane z przekładką kabli i innych urządzeń sieciowych docelowo zasilających nową scenę. W ciągu sezonu w amfiteatrze będą odbywać się imprezy, ale równocześnie trwać będą roboty budowlane wokół amfiteatru. Dlatego ze względu na remont część imprez zostanie przeniesiona na scenę na rynku.

Ten majowy weekend jest pierwszym sprawdzianem. Myślę, że rynek po raz kolejny potwierdzi swą funkcjonalność. W ubiegłym roku, pierwszym po remoncie rynku, odbywały się na nim imprezy i koncerty cieszące się dużym zainteresowaniem. Pozostaje mieć nadzieję, że dopisze pogoda, a mieszkańcy i goście będą mieli okazję skorzystania z przygotowanego programu. Wszystkich serdecznie zapraszam.

Notował: (ws)

MAJOWE ŚWIĘTA

3 maja

godz. 10.30

Msza ekumeniczna w kościele rzymskokatolickim św. Klemensa w Ustroniu z kazaniem ks. Marka Twardzika

godz. 11.40

Przemarsz orkiestry, pocztów sztandarowych, uczestników uroczystości pod pomnik Pamięci Narodowej przy Rynku

godz. 12.00

Uroczystość słowno-muzyczna i złożenie kwiatów przy pomniku Pamięci Narodowej

IMPREZY TOWARZYSZĄCE:

Ustrońska majówka

1 maja godz. 9.00

23. Mistrzostwa Ustronia w skoku o tyczce „O puchar burmistrza miasta Ustroń” – SP-5, Lipowiec

godz. 11.00

Jarmark Ustroński – rynek

godz. 11.00 Jarmark przy muzyce mechanicznej

godz. 14.00 Orkiestra Dęta Jana Gruchela z Cieszyna

godz. 15.00 Występ kapeli „Parzęczewiacy” z Parzęczewa

godz. 18.00 Biesiada Polska „Discofull”

2 maja godz. 17.00

Koncert Charytatywny Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” – amfiteatr

3 maja godz. 13.30

II Ustroński Festiwal Sztuki Ulicznej – rynek

BIEGI PRZEŁAJOWE

W sobotę, 18 kwietnia w Pogórze rozegrano IX Powiatowe Mistrzostwa w biegach przełajowych dzieci i młodzieży. W kategorii dziewcząt (rocznik 1994-95) trzecie miejsce zajęła Zofia Kołodziejczyk z Gimnazjum Nr 2, reprezentantka LKS Pogórze. Gimnazjalistki startowały na dystansie 1000 metrów. O połowę krótszą trasę miały do przebiegnięcia dziewczyny z klas 5 szkół podstawowych. Wśród nich były uczennice Szkoły Podstawowej nr 6 w Nierodzimiu: Agnieszka Bączek, która zajęła 6. miejsce, Angelika Polok – 8 miejsce, Magdalena Górnik – 9 miejsce, Wiktoria Trombik – 11 miejsce. W kategorii chłopców (rocznik 1994-95), którzy biegli na 1500 metrów, w czołówce znalazł się Mateusz Banasiak – 3 miejsce i Bartosz Kołodziejczyk – 6 miejsce. Obaj reprezentują Gimnazjum nr 2 i LKS Pogórze. Z ustroniaków klasyfikowani byli jeszcze: Mateusz Badura (SP-6) – 14 miejsce wśród chłopców klas piątych i Marcin Banasiak – 10 miejsce wśród chłopców klas trzecich. (mn)

OGRODNICTWO

R.J. Muszer

poleca szeroki wybór roślin balkonowych i rabatowych.

Zapraszamy

pn-pt 8.00 - 18.00 sobota 8.00 - 13.00.

Ustroń Nierodzim ul. Wiejska 19 tel. 033 854-74-78



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W SKOCZOWIE

Dwudziestoletnia tradycja i nowoczesność

„Szkoła przyjazna uczniom”

wyróżniona ogólnopolskim certyfikatem przez Gazetę Wyborczą w konkursie pn. „Super Szkoła”

NASZA OFERTA:

Nazwa oddziału	Przedmioty wiodące	Możliwości dalszego kształcenia
ekonomiczno-techniczny	informatyka, matematyka, przedsiębiorczość	np.: kierunki techniczne i politechniczne, ekonomia i zarządzanie
ekologiczno-biologiczny	biologia, chemia, geografia, dodatkowo język łaciński	np.: kierunki medyczne: fizykoterapia, pielęgniarstwo, dietetyka, kosmetologia, medycyna, kierunki ekologiczne
humanistyczno-społeczny	język polski, WOS, podstawy przedsiębiorczości, wiedza o kulturze	np.: socjologia, psychologia, politologia, kierunki pedagogiczne, filologia polska
językowo-geograficzny (z grupą frankofońską)	język angielski lub francuski, geografia, dodatkowo - edukacja europejska	np.: kierunki filologiczne, zarządzanie i administracja, europeistyka, turystyka i hotelarstwo
sportowo-turystyczny (piłka nożna, siatkowa, lekkoatletyka)	geografia, biologia i wychowanie fizyczne	np.: AWF, szkoły wojskowe, pożarnicze i policyjne, turystyka i fizjoterapia

Nasze atuty:

• kierunki kształcenia dostosowane do rynku pracy • kadra nauczycieli o wysokich kwalifikacjach • rzetelne przygotowanie uczniów do matury (np. w 2008 r. 96,3 % uczniów zdało maturę) • bezpłatne konsultacje przedmiotowe jako alternatywa dla korepetycji • zajęcia dla uczniów, rozwijające zainteresowania i talenty • sukcesy uczniów w konkursach przedmiotowych i tematycznych • wyniki sportowe uczniów plasują szkołę od kilkunastu lat w czołówce powiatu • realizacja projektów międzynarodowych (Ukraina, Łotwa, Austria) • bezpieczne, kameralne warunki nauki w przyjaznej atmosferze • lekcje w trybie jednozmianowym (do godziny 15.00) • dogodny dojazd do szkoły • dobrze wyposażona baza dydaktyczna, nowoczesny kompleks sportowy (wielofunkcyjne boisko przyszkolne, zajęcia na basenie i w hali sportowej) • udział młodzieży w różnorodnych projektach edukacyjnych, sportowych i kulturalnych wspieranych przez stowarzyszenie Szkolne Forum Inicjatyw „Ogólniak” oraz Radę Rodziców

Kontakt: Zespół Szkół Ogólnokształcących, 43-430 Skoczów, ul. Bielska 34,

tel. : 033/479-22-55 fax: 033/853-27-12, e-mail: zso-skoczow@home.pl, www.zso-skoczow.pl



Brukowanie targowiska.

Fot. W. Suchta

KLUB EMERYTÓW KUŹNI

Muzeum Ustrońskie stara się zgromadzić jak najwięcej dokumentów z przeszłości Kuźni Ustron. Mimo wielu prób skierowanych do dyrekcji istniejącego jeszcze zakładu w Skoczowie, dotychczas nie udostępniono archiwum zakładowego w Ustroniu, nie przekazano też przykładowych egzemplarzy ostatniej produkcji naszej Kuźni. Pragniemy opracować monografię Kuźni, lecz brak informacji na temat ostatniego dwudziestolecia. Odwołujemy się zatem do byłych pracowników, aby przekazywali do Muzeum wszelkie dokumenty, czy fotografie (możemy je na miejscu skopiować) lub eksponaty związane z całokształtem działalności, nie tylko produkcyjnej, ale też kulturalnej, socjalnej, turystycznej i sportowej.

17 kwietnia zorganizowano w Muzeum seans filmowy, na którym przypomniano film zrealizowany w latach 70. z okazji 200-lecia ustronńskiego zakładu, dziesięciminutowy film o zakładzie z lat 90. oraz zarejestrowaną relację z symbolicznego pożegnania zakładu. W związku z tym, że zgromadziło się sporo osób związanych zawodowo z Kuźnią zaproponowałam, aby założyć przy Muzeum Klub Emerytów Kuźni Ustron, który będzie się spotykał w pierwszy wtorek miesiąca o godz. 10. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych 5 maja o godz. 10. Muzeum przygotowuje zestaw zdjęć do opisanie, lecz każdy może udostępnić przy tej okazji swoje zdjęcia i dokumenty i powiększyć muzealne zbiory.

Lidia Szkaradnik

REGIONALNE MULTIKINO

Od 1 do 3 maja Muzeum Ustrońskie jest czynne w godz. 10 – 16. Będzie to okazja, aby zwiedzić ciekawe wystawy: pasterstwo w Ustroniu, dawne zabawki i malarstwo Elżbiety Szołomiak oraz obejrzeć filmy o historii naszej miejscowości zrealizowane w placówce muzealnej – „Dawne pasterstwo”, „Krzyże i kapliczki przydrożne”, „Przedwojenne wille i pensjonaty”, „Budownictwo drewniane” i trzy filmy o Kuźni Ustron.

W dawnym USTRONIU

Wernisaże wystaw w ZDK „Kuźnik” cieszyły się zawsze dużą popularnością. Przedstawiamy jedną z zachowanych fotografii z lat 80. Stoją od lewej: Helena i Józef Pilchowie, za nimi Karol Kubala, Zbigniew Gburek z żoną Aliną, Józef Górka, Jan Nowak, Józef Kołaczyk, Jan Ryś, Janusz Nogawczyk, Alojzy Waszek, Józef Twardzik, Stanisław Banszel, Leszek Szczurek z synem Danielem.

Fotografię opisała **Elżbieta Sikora**.





Uzdrowisko to małe miasteczko.

Fot. W. Suchta

OBAWY ZAŁOGI

(dok. ze str. 1)

dotyczyła zapewnienia anonimowości, co dość dobrze obrazuje stosunki pracownicze w tym zakładzie pracy. Zaczęto jednak od ogłoszenia.

- Trwa jakiś plebiscyt i mamy dostać nową nagrodę. Ale musimy za nią zapłacić ok. 5.000 zł brutto. Za nagrodę „Perły Medycyny” musieliśmy zapłacić 10.500 zł brutto, następna nagroda „Europrodukt” kosztował nas 15.000 zł. Niby nazywa się to „koszty uczestnictwa”, ale wiadomo o co chodzi. W nagrodzie „Perły Medycyny” oprócz nas było trzech kandydatów, m.in. ośrodek rehabilitacji dzieci „Zabajka 2” w Złotowie i prywatna klinika rehabilitacyjna w Krojantach. Przy takiej konkurencji nie było szans, by nagrody nie dostać, poza tym każdy biorący udział w tym konkursie otrzymuje co najmniej wyróżnienie. To są dane ze stron internetowych firm przeprowadzających te konkursy. Mamy startować też w konkursie na „Inwestora Roku” ale na razie nie wiadomo ile to będzie kosztowało. Jest to normalne kupowanie nagród. A jedyny profit to wpisanie firmy do katalogu i na tym się kończy. Tak wyrzuci się dziesiątki tysięcy złotych. Nie ma się czym chwalić.

- Te nagrody nie przekładają się na kondycję finansową firmy. A każde spotkanie z prezesem zaczyna się od tego, że prezes po prostu się chwali: „Mamy to, osiągnęliśmy tamto”. Czyste zabiegi socjotechniczne.

- Czymś trzeba się pochwalić, ale to nie są sukcesy. Gdyby były to konkursy ogłaszane np. przez Ministerstwo Zdrowia sprawa wyglądałaby inaczej. A tu tylko się płaci. - W Gazecie Ustrońskiej też było ogłoszenie płatne o sukcesach.

W treść ogłoszeń płatnych zazwyczaj się nie ingerujemy. Następnie zapytałem o stosunek pracowników do prywatyzacji, a konkretnie o pismo podpisane przez wszystkich związki zawodowe i Radę Pracowników nie wykluczające prywatyzacji Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego „Ustroń”.

- Nie wykluczamy prywatyzacji, gdyż jest to konieczność w sytuacji, gdy nie będzie już ratunku. Nie ma szans na otrzymanie pieniędzy z Ministerstwa Skarbu Państwa. Prywatyzacja to odgórna decyzja, czy się to komuś podoba, czy nie. Ale przesłane zostały do Ministerstwa Skarbu Państwa pisma, że Ustroń i Polanica Zdrój nie powinny być prywatyzowane. Pisma te przesłała „Solidarność” uzdrowisk polskich z siedzibą w Krynicy. Pismo to zostało złożone w marcu.

- A dla nas prywatyzacja, to ostateczność.

- To pismo zresztą nie jest wiążące.

- Gdy to pismo powstawało, wizja prywatyzacji była całkiem inna niż obecnie. Teraz już wiemy, że przyszedł właściciel po trzech miesiącach może zrobić tu co chce. Nie ma w Polsce prawa nakazującego, co ma się dziać z czyjąś własnością.

- Na spotkaniu w marcu z naczelnikiem Wydziału ds. Uzdrowisk w MSP Krystyną Futyną dowiedzieliśmy się, że nie ma żadnych gwarancji prawnych utrzymujących profil działania.

- W momencie tworzenia tego pisma rok temu powiedziano nam, że zostaniemy sprywatyzowani, ale przez pięć lat głównym właścicielem zostanie MSP. Tymczasem się okazuje, że inwestor ma wolną rękę i robi co chce. Trzyma go jedynie pakiet socjalny zawierany ze związkami zawodowymi. Ale pakiet socjalny może być na rok, najwyżej na trzy lata.

- Decyzje o tej prywatyzacji zmieniają się non stop. Nie wiemy na czym stoimy.

Pytam też czy dowiadywano się, komu i za ile uzdrowisko zostanie sprzedane.

- Dowiedzieliśmy się tylko, że wyceniać nas będzie firma zewnętrzna zatrudniona przez MSP. Wycena pozostaje dla nas tajemnicą. Prawda jest natomiast taka, jak inne historie prywatyzacji w Polsce. Senator Muchacki na spotkaniu Platformy Obywatelskiej w Cieszynie powiedział, że istnieje tylko jedna droga prywatyzacji uzdrowisk, m.in. w Ustroniu, przez

upadłość. A co się w tej chwili dzieje? Słyszymy, że bierze się kredyty pod zastaw poszczególnych budynków. W ten sposób doprowadza się do dekapitalizacji firmy, by jej wartość spadła do kilku milionów i wtedy można sprzedać za bezcen. W firmie słyszymy jedynie słowo kredyt. Mówi się, że na inwestycje, a my mamy podejrzenia, że są to kredyty na działalność bieżącą. Ustroń jest mały i wiele się słyszy. Jeśli wycofują się dostawcy od lat zaopatrujący nasze uzdrowisko, to coś jest nie tak. A my dostajemy super nagrody w postaci płatnych ogłoszeń o sukcesach w Gazecie Ustrońskiej.

- Skarżą się kuracjusze. Mówią, że się nic nie zmienia, a oni muszą coraz więcej płacić, czy to za leżak, czy za inne rzeczy. Nie widać jednak zmian na lepsze. Nie wiem jak to jest, że nie ma kuracjuszy, a z drugiej strony kuracjuszy pełnopłatnych odsyła się na odległe terminy. Tymczasem w Rosomaku jest 60% obłożenia.

- Widzą to także pracujący przy zabiegach, że obłożenie nie jest stuprocentowe.

- Jest wiele osób pracujących tu już po kilkanaście lat i widzą zmiany.

- Jest taka tendencja, że likwidujemy to co się nie opłaca. A przecież by usługi były całkowite, do niektórych rzeczy trzeba dołożyć. Jedno napędza drugie.

- Zlikwidowano laboratorium, bo pokazywano, że nie musi przynosić strat. Są jednak inne jednostki medyczne mogące korzystać z tego laboratorium.

W Gazecie Ustrońskiej o prywatyzacji Uzdrowiska piszemy od stycznia. Zapytałem więc dlaczego przez ten czas nikt z pracowników Uzdrowiska nie zabrał głosu na naszych łamach, skoro tak wielu jest przeciwników prywatyzacji w Uzdrowisku.

- Ale Gazeta Ustrońska ma mały zasięg. Tu trzeba wyjść poza Ustroń. Sprawą zajmują się parlamentarzyści.

- Ludzie się boją. A poza tym pan prezes potrafi przekonywać. Nie mówi o konkretnych, ale fantastycznie mydli oczy.

- Wszyscy mówią, ale po cichu.

- Zarząd umywa ręce i mówi, że decyduje ministerstwo.

- Później tylko inwestor musi się dogadać ze związkami zawodowymi.

- Poprzedni prezes jest dezawuowany przez obecnego prezesa na każdym spotkaniu. Nic nie zrobił, zapuścił budynki. Mówi, że te zaległości i zapóźnienia to wina prezesa Grzybowskiego. Stąd też te magiczne 60 milionów już potrzebnych, by ratować firmę, a MSP nie chce dać. Pierwszy raz w historii nie ma nagród z zysku. Co prawda nagrody nigdy nie były w pełnym wymiarze, ale w zależności od tego, ile było pieniędzy. Obecnie nie dostaliśmy nic, a stwierdzono, że wypracowaną kwotą trzeba dokapitalizować spółkę. Po raz pierwszy też rok zamknęliśmy z deficytem.

- Kupuje się broszurki o naciśnięciu za kilkadziesiąt tysięcy złotych i nikt tego nie kupuje. Książeczka formatu zeszytu, koszt około 30 zł. To kto to kupi? A magazyny pełne tych książeczek.

Zapytałem, co pracownicy i związki zawodowe zamierzają robić.

- Wszystkie związki zawodowe powinny zaprotestować przeciw prywatyzacji.
 - Może bardziej jawnie.
 - Jeżeli chodzi o prywatyzację, wszystkie związki zawodowe są zgodne.
 - Część osób nie zdaje sobie sprawy jakie zagrożenia niesie prywatyzacja. Przecież tu może powstać hotel, może połowa zabiegów zostanie zlikwidowana. Nikt nie wie co się wydarzy.
 - Zakład Przyrodolecznicy nadaje się też na wspaniałą hurtownię. Jest to budynek szkieletowy i można wyburzyć ściany działowe. Przecież każdy, kto tu wpompuje pieniądze, będzie je chciał odzyskać z nawiazką. To oczywiście, że od razu część majątku sprzeda. A MSP tym uzdrowiskiem nie jest zainteresowane.
 - Nie wyobrażam sobie, by ktoś chciał to uzdrowisko kupić po normalnej cenie. Będzie na pewno zainteresowanie trzema piramidami.
 Jako uzdrowisko na pewno nie będziemy przynosić prywatnemu właścicielowi dużych dochodów. Jeżeli ktoś to kupi i włoży pieniądze, to szybko będzie je chciał odzyskać. Ludzie raczej niechętnie dopłacają do interesu.
 - Jeżeli nikt nas nie kupi, MSP nie da pieniędzy, to sami raczej sobie nie poradzimy. Jakieś pieniądze na rozwój są potrzebne. Chcą sprzedać uzdrowiska, bo nie ma pieniędzy. Tak się to nam tłumaczy.
 - Pieniądze są, tylko przeznaczane na co innego. Prawdopodobnie w trzecim kwartale NFZ będzie miał kłopoty finansowe i niektóre kontrakty mogą być zawieszane. Będą kłopoty finansowe, tylko nie zdecydowano gdzie – w szpitalach czy uzdrowiskach.
 - Na razie nie wiadomo też, co będzie w 2010 r.
 - Nikt nie wie jak będą wyglądać kontrakty na 2010 r.
 - MSP chce prywatyzować uzdrowiska, nie mając w ogóle doświadczenia. Do tej pory sprywatyzowano jedno uzdrowisko, Nałęczów, ale to nie jest dobry przykład. Tam chodziło o wodę.
 - Słyszałem, że są zainteresowani przejęciem Ustronia i Konstancina. To atrakcyjne tereny.
 - Gdyby pan miał pieniądze, też by pan kupił po korzystnej cenie. A nie ma pomysłu na uzdrowiska i jest to problem Warszawy. Kraje bardziej zasobne i bardziej posadowione w demokracji, pozostawiły sobie część uzdrowisk i one funkcjonują jako państwowe. U nas bez pomysłu chce się prywatyzować wszystko.
 - Zobaczmy jak zostanie sprywatyzowana grupa pięciu uzdrowisk.
 - Uważam, że związki zawodowe, też do końca nie mają pomysłu na przyszłość. Mamy swoich przedstawicieli w parlamencie, ale za mało robimy. Społeczeństwo w ogóle nie wie o tym problemie. Ludzie nie zdają sobie sprawy, że przeprowadza się zamach na ich zdrowie. Mówi się o ośrodkach spa. W porządku, one muszą istnieć, ale to są ośrodki dla jednego procenta ludzi. Dla reszty są uzdrowiska. I chociaż stawalibyśmy na głowie, uzdrowiska muszą być dofinansowywane i o tym w Warszawie doskonale wiedzą. Dlatego

chcą się uzdrowisk pozbyć. Podobnie jak z samorządami, które coraz więcej przejmują obowiązków. Warszawa chce mieć święty spokój, ściągać podatki i wydawać nasze pieniądze wedle uznania. Dziennikarze o tym nie piszą, bo dziennikarstwo w Polsce jest kupione. Takimi problemami nie są zainteresowani, bo wchodzą w autentyczny konflikt z rządzącymi.
 - Jak wiem burmistrz też jest zaniepokojony sytuacją. No bo jak padnie Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe, to Ustron przestanie mieć status uzdrowiska.
 - Dodatkowo to zagrożenie bezrobociem. A ludzie obsługujący uzdrowisko z zewnątrz. To problem dla miasta.

* * *

Trwa proces prywatyzacji polskich uzdrowisk. Jak już pisaliśmy, początkowo wydzielono 14 uzdrowisk wyłączonych z prywatyzacji, po zmianie rządu koalicja PO-PSL wyłączyła 7 uzdrowisk z tych 14 i przeznaczyła je do prywatyzacji. Wcześniej rozpoczęto proces prywatyzowania 5 mniejszych uzdrowisk i ostatnio okazało się, że jest spore zainteresowanie ofertą.

Ustron jak wiadomo znalazł się wśród 7 spółek włączonych do prywatyzacji. Pozostałe to „SOLANKI” Uzdrowisko Inowrocław Sp. z o.o. w Inowrocławiu, Zespół Uzdrowisk Kłodzkich S.A. w Polanicy Zdroju, Uzdrowisko Szczawno-Jedlina S.A. w Szczawnie-Zdroju, Uzdrowisko Konstancin-Zdrój Sp. z o.o. w Konstancinie-Jeziornie, Uzdrowisko Cieplice Sp. z o.o. w Jeleniej Górze, Uzdrowisko Świeradów-Czerniawa Sp. z o.o. w Świeradowie Zdroju. Do kilku z tych uzdrowisk udało się dodzwonić, a przede wszystkim porozmawiać o prywatyzacji.

Członek Zarządu Zespołu Uzdrowisk Kłodzkich Lech Włodarczyk twierdzi, że pozytywne nastawienie do prywatyzacji deklaruje zarząd, związki zawodowe i większość załogi. Uzdrowisko dysponuje 1400 miejscami i jest producentem wody Staropolanka.

W Szczawnie-Jedlinie zarówno zarząd jak i związki zawodowe nie widzą prze-

ciwowskaż, jest to jednak stanowisko nieoficjalne. Reprezentująca związki zawodowe Urszula Wójcik mówi o obawach załogi. Większość to długoletni pracownicy i chcieliby w uzdrowisku dopracować do emerytury. Panuje niepewność, bo nie wiadomo jak to właściwie będzie. Być może prywatyzacja polepszy sytuację zakładu, a każdy z pracowników chce, by było lepiej. Na razie nie wiadomo nic konkretnego.

- Nie chcemy emigrować, ale coś po sobie pozostawić – mówi U. Wójcik.

Szczawno-Jedlina to 1000 miejsc i 400 pracowników. Uzdrowisko jest producentem kilku rodzajów wód mineralnych.

Robert Moskwa z zarządu uzdrowiska w Cieplicach informuje, że prywatyzacji sprzeciwiają się związki zawodowe, ale ich stanowisko ulega zmiekczeniu. Wszyscy zdają sobie sprawę z ewentualnych korzyści i zagrożeń dlatego też do prywatyzacji podchodzą bardzo ostrożnie. Jak podkreśla R. Moskwa prywatyzacji na nie do końca określonych zasadach będą się zdecydowanie sprzeciwiać. Z drugiej strony rzeczywistość się zmienia i przedsiębiorstwa uzdrowiskowe muszą mieć środki na inwestycje. Cieplice to 593 łóżka i 276 pracowników.

Prawie wszyscy moi rozmówcy o przyszłości mówią to samo, co prezes ustronskiego Uzdrowiska Grzegorz Dziewior. Ministerstwo Skarbu Państwa zapowiedziało, że nie da ani grosza i jedynym wyjściem jest prywatyzacja. Przedsiębiorstwom uzdrowiskowym zablokowano też dostęp do funduszy unijnych. Na każde pytanie odpowiedź z MSP jest jedna: „Nie ma pieniędzy”.

Ciekawe co się stanie, gdy np. na kupno uzdrowiska w Ustroniu nie znajdzie się chętny – oczywiście myślę tu o uzyskaniu z prywatyzacji rzeczywistej ceny, a nie sprzedaży mimo wszystko za grosze. Czy w takiej sytuacji dalej nie będzie pieniędzy i obecny rząd doprowadzi ten majątek do ruiny?

Wojśław Suchta



Zakład Przyrodolecznicy czeka na kupca.

Fot. W. Suchta

DOCHODY WŁASNE I OTRZYMANE

Wydano kolejny informator budżetowy dla mieszkańców na rok 2009. Publikacja jest kontynuacją realizacji programu społecznego „Przejrzysta Polska”, akcji ogólnopolskiej, w której uczestniczył Ustron w 2005 r. Jej celem było osiągnięcie jawności życia publicznego, wydatkowania publicznych pieniędzy i działań samorządu. O tym, że działalność miasta, w tym finanse są jawne mówi art. 61 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i ustawa o dostępie do informacji publicznej. Informator ma również w sposób przystępny wyjaśnić mechanizm finansowania miasta

CO TO JEST BUDŻET?

Na początku znajdziemy prostą definicję budżetu: „Budżet miasta jest najważniejszym instrumentem zarządzania środkami publicznymi, który jest rocznym planem dochodów, przychodów, wydatków i rozchodów. Wysokość planowanych dochodów i wydatków ma wpływ na wynik finansowy budżetu, który może być dodatni lub ujemny.”

Gdy już mamy budżet (Rada Miasta Ustron przyjęła budżet na rok 2009 Uchwałą budżetową Nr XVIII/316/2008 18 grudnia 2008 r.) możemy mieć do czynienia z dwiema sytuacjami: dochody większe niż wydatki czyli z nadwyżką lub dochody mniejsze niż wydatki czyli z deficytem. Może wystąpić także budżet zrównoważony wówczas, gdy dochody są takie same jak wydatki.

W przypadku Ustronia budżet przedstawia się następująco:

Dochody	53.572.822 zł
Przychody	6.209.882 zł
Wydatki	57.630.158 zł
Rozchody	2.152.546 zł

Jak to rozumieć? Tłumaczy informator: „Dochody budżetu to pieniądze, które miasto otrzymuje do dyspozycji na realizację zadań własnych i zleconych stanowi kwotę w wysokości 53.572.822 zł. W przeszłości zaciągnięto kredyty i pożyczki w wysokości 2.152.546 zł, które należy spłacać (to nasze rozchody). Pozostaje więc 51.420.276 zł. Planuje się wydać 57.630.158 zł. W związku z czym brakuje 6.209.882 zł. Trzeba te pieniądze albo pożyczyć albo skorzystać z uzyskanej nadwyżki budżetowej bądź zrezygnować z niektórych wydatków.”

Mamy 53.572.822 zł dochodów i pożyczamy 2.293.640 zł oraz korzystamy ze środków zaoszczędzonych z zeszłego roku tj. 3.916.242 zł. Razem 59.782.704 zł. Spłacamy 2.152.546 zł rat kredytów i pożyczek. Zostaje nam na wydatki 57.630.158 zł.

CO TO SĄ DOCHODY?

O dochodach przeczytamy, że składają się z: dochodów własnych, które gromadzimy sami poprzez wpływ podatków i opłat od podatników i najemców do kasy miasta albo otrzymujemy z Ministerstwa Finansów i Urzędów Skarbowych; subwencji czyli puli pieniężnej należnej miastu z budżetu państwa na określone cele i dotacji mających określone przeznaczenie, których nie wolno wydać na nic innego, otrzymujemy je od wojewody lub innych instytucji; środków z Unii Europejskiej

DOCHODY WŁASNE I OTRZYMANE

Subwencja oświatowa z budżetu państwa	7.394.793 zł
Dotacje otrzymane z budżetu państwa	4.151.634 zł
Udział w podatkach PIT i CIT stanowiących dochody Skarbu Państwa	11.572.635 zł
Dochody własne	22.875.909 zł
Środki Unii Europejskiej	7.577.851 zł

Dochody własne to około 43% wszystkich dochodów.

Podatki (od nieruchomości, rolny i leśny, od środków transportowych, od czynności cywilno-prawnych, spadków i darowizn, opłacany w postaci karty) 13.423.000 zł
Wpływy z opłat i usług (opłata uzdrowskowa, opłata skarbową, opłata targowa, opłata na zezwolenia na sprzedaż alkoholu, różne opłaty, opłata eksploatacyjna) 6.133.620 zł
Pozostałe dochody (różne opłaty i dochody, kary i grzywny, odsetki, spadki i darowizny, mienie komunalne) 3.319.289 zł

Dochody otrzymane przez miasto to około 57% wszystkich dochodów

Subwencja	7.394.793 zł
Dotacje celowe (na zadania własne i zlecone)	4.151.634 zł
Podatki częściowo zasilające budżet (udział w podatku dochodowym osób fizycznych, udział w podatku dochodowym osób prawnych)	11.572.635 zł
Wpływy z funduszy europejskich	7.577.851 zł

W drugim odcinku informatora budżetowego o wydatkach.

Monika Niemiec

RYNEK PRACY

Na koniec marca w Powiatowym Urzędzie Pracy w Cieszyńskim zarejestrowanych było z Ustronia 451 osób bezrobotnych, w tym 176 kobiet. Do zasiłku miało prawo 255 mieszkańców naszego miasta, w tym 127 kobiet. Na koniec marca w ubiegłym roku było ich 365 (173 kobiety); w 2007 r. o tym samym czasie – 478 (238); w 2006 r. – 637 (304); w 2005 r. – 773 (350); w 2004 r. – 853 (402); w 2003 r. – 880 (424).

W ubiegłym miesiącu w powiecie cieszyńskim zarejestrowanych było 5225 osób, o 431 więcej niż w poprzednim miesiącu. Zarejestrowało się 1068 osób, w lutym: 701. Podjęło pracę 238 osób, w lutym 217. Uprawnionych do pobierania zasiłku dla bezrobotnych było 1138 osób, o 91 więcej niż w lutym. Obecnie pobierający zasiłki stanowią 20% zarejestrowanych.

Na koniec lutego stopa bezrobocia w Polsce wyniosła 10,9%, w województwie śląskim 8,2%, a w powiecie cieszyńskim 8,4%. Prognozowana stopa bezrobocia na koniec lutego wynosi 9,1%.

Do PUP wpłynęło 348 ofert pracy, to o 212 więcej niż w poprzednim miesią-

cu. Firmy potrzebują przede wszystkim pojedynczych pracowników, ale niektóre chcą na przykład zatrudnić 10 ubojowych rozdrabniaczy lub 10 monterów instalacji ciepłej, a spółka „New Pinto” z Bielska-Białej zgłosiła zapotrzebowanie na 150 pracowników produkcji. Na razie do Urzędu Pracy nie wpłynęły informacje o zwolnieniach grupowych na terenie powiatu cieszyńskiego.

W ciągu ostatniego pięciolecia miesiącem z najniższą liczbą bezrobotnych był sierpień 2008 roku. Wówczas w PUP widniały nazwiska 300 ustroniaków, miesiąc później – 314. W październiku znów odnotowano spadek do 303 i od tego momentu liczba bezrobotnych z naszego miasta rośnie do 375 w styczniu tego roku, 394 w lutym i 451 w marcu. W latach 2004-2008 najwięcej bezrobotnych bezrobotnych Ustronia zarejestrowanych było w lutym 2004 r. – 850, żeby końcem roku spaść do 765. Kolejny – 2005 rok zakończył się liczbą 656 bezrobotnych, 2006 – 558, 2007 – 374, 2008 – 339.

Poniżej dokładne dane z ostatnich 5 lat, pokazujące liczbę bezrobotnych miesz-

kańców Ustronia, zarejestrowanych w urzędzie pracy w Cieszyńskim.

2008	2007	2006	2005	2004
STYCZEŃ				
358	536	622	769	826
LUTY				
370	520	671	761	850
MARZEC				
365	478	637	773	853
KWIECIEŃ				
329	459	632	764	820
MAJ				
328	447	618	721	800
CZERWIEC				
330	404	608	736	761
LIPIEC				
311	378	581	728	743
SIERPIEŃ				
300	381	584	742	726
WRZESIEŃ				
314	381	529	710	715
PAŹDZIERNIK				
303	381	529	710	726
LISTOPAD				
336	372	555	653	721
GRUDZIEŃ				
339	374	558	656	765

Monika Niemiec

EPITAFIUM DLA JANECKI



Rozstać się, to nie znaczy zapomnieć...

W cudownym, słonecznym, wiosennym, poniedziałkowym dniu 20 kwietnia 2009 r. pożegnaliśmy na wieki powszechnie znaną, emerytowaną pedagog – Janinę CHAŁAJ, z domu Pasterna, zam. w Ustroniu, na os. Cieszyńskim. Chociaż swoją karierę zawodową rozpoczęła w Lipowcu, zawsze kojarzyć nam się będzie ze Szkołą Podstawową Nr 1, w której do czasu przejścia na emeryturę pracowała jako nauczycielka śpiewu i muzyki oraz dyrygentka dużego chóru uświetniającego wiele uroczystości szkolnych i miejskich. „Jedynka” zawsze słynęła z chóru zdobywającego nagrody i wyróżnienia na przeglądach różnych szczebli.

Pani Janeczka była pasjonatką w dziedzinie wokaln-muzycznej. Tak rozmiłowała swoich uczniów w śpiewie, łącząc to zarazem z umiejętnym ich wychowaniem, iż tradycje jakie wypracowała przetrwały do dziś. Jej dzieło nie poszło w zapomnienie, lecz było kontynuowane. Należałam także do grona uczniów śpiewających w szkolnym chórze, więc doskonale pamiętam ówczesną atmosferę i klimat jaki stworzyła. Razem z Julkiem Mikeszem, dziś znakomitym, profesjonalnym muzykiem, mieszkającym w Niemczech, akompaniowaliśmy młodemu wokalistom na pianinie (Julek głównie). Kilkakrotnie przy okazji imprez w Ustrońskim Muzeum, w których stale uczestniczyła, wspominaliśmy bezpowrotnie minione, wspaniałe czasy.

Uroczystość pogrzebową w kościele p.w. św. Klemensa prowadził ks. kanonik Antoni Sapota. W kazaniu żałobnym nawiązał do zjawiska piękna, w którym każdy człowiek bierze udział w różnych wymiarach np. muzyce, rzeźbie, malarstwie, przyrodzie. To wielkie piękno pochodzi od Stwórcy i my wzrastamy na tyle, na ile mamy do czynienia z owym zjawiskiem. Ono chce nas doprowadzić nie na jeden koncert, ale na wieczność. Istota piękna jest adekwatna do postaci zmarłej, która ukazywała go nie tylko w muzyce, ale przez uśmiech, gest, dobre słowo. Przez życie przeszła pięknie,

a teraz dotarła do domu Ojca, jak mówi ewangelia św. Jana.

W świątyni Janinę Chałaj pożegnała dyrektor SP-1 – Bogumiła Czyż-Tomiczek, przedstawiając jej sylwetkę i zasługi dla szkoły oraz naszego środowiska. Powiedziała m.in., że zmarła była człowiekiem dobrym, współczującym, miłym, serdecznym dla uczniów, bliskich, koleżanek, kolegów, rodziców. Pozostawiła ślad prawego człowieka, wdzięcznego za wszystko. Jest wzorem pedagoga, osoby szlachetnej, godnej naśladowania. Żegnała ją również Dziecięca Estrada Regionalna „Równica” śpiewając „Czarną Madonnę” i „Barkę”. Na zakończenie, solistka „Równicy”, Magda Michalik zadedykowała zmarłej wiersz autorstwa Renaty Ciszewskiej pt. „Epitafium dla Janeczki”, cyt.

*Odeszłaś tak cicho, jak cichutko żyłaś
O nikim nie rzekłaś w życiu złego słowa
Zawsze byłaś chętna i zawsze z uśmiechem
Wszystkim ludziom wkoło pomoc nieść gotowa
Byłaś bardzo młoda, gdy pierwszy raz w szkole
Przed dziećmi stałaś, dając duszę swoją
Popłynęły pieśni tak rzewne i piękne
Które dają szczęście, które serca koją
Takie były pieśni w Twym chórze dziecięcym
Jakie Twoje serce tak pełne dobroci
Co nie znało intryg, co nie znało złości
Pełno w nim muzyki i pełno miłości
Czy ludzie za serce się odwzajemniali?
Czy słowa miłości płynęły ku Tobie?
Odpowiedzi na to odeszły wraz z Tobą
I wraz z Tobą spoczną w tym cichutkim grobie.*

Janina Chałaj odeszła 17 kwietnia 2009 r., po ciężkiej chorobie, w wieku 74 lat i spoczęła na katolickim cmentarzu parafialnym obok ukochanego męża Tadeusza, pochowanego w 2007 r. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziły ją tłumy ustroniaków – rodzina, przyjaciele, pedagodzy, uczniowie oraz „Równica”, która na koniec ceremonii pogrzebowej, wspólnie z zasmuconymi słuchaczami, wykonała „Ojcowski dom”.

Oddając cześć jej postawie życiowej i hołd człowiekowi, który nie tylko urodził się człowiekiem, ale nim był – jesteśmy pewni, że wdzięczna pamięć o niej nigdy nie zaginie tak jak nigdy nie zaginie w Beskidach śpiewanie. Chociaż się rozstajemy, nie zapomnimy...

Elżbieta Sikora



Przed egzaminem.

Fot. W. Suchta

BEZ NIESPODZIANEK

Tegoroczne egzaminy gimnazjalne były szeroko komentowane przez media. Nie skupiano się na pytaniach i wiedzy uczniów, ale na przeciekach. Nie dotyczyło to jednak ustronńskich gimnazjów, gdzie egzaminy przebiegły bez jakichkolwiek przygód. Przed wejściem na salę uczniowie oddają telefony komórkowe. Wchodzą pojedynczo wyczytywani przez nauczyciela i siadają na wyznaczonych dla nich miejscach. Co prawda wszyscy bardzo zdenerwowani, ale nikt tego po sobie nie okazuje. Dotyczy to także nauczycieli.

W tym roku w dwóch ustronńskich gimnazjach do egzaminu przystąpili wszyscy uczniowie trzecich klas – w Gimnazjum nr 1 – 97 uczniów i w Gimnazjum nr 2 – 133 uczniów. Nikt nie zachorował. Teraz oczekiwanie na wyniki, co jest o tyle ważne, że często decyduje o szkole ponadgimnazjalnej, do której uczeń będzie uczęszczać.

(ws)



A. Macoszek w Muzeum na Brzegach.

Fot. M. Niemiec

UŻYTECZNE PIĘKNO

Najwięcej emocji podczas spotkania wzbudziły informacje o biżuterii. Wychodząc za mąż góralka miała we wianie nawet 7 litrów srebra. Kobieta strojna i zamożna mogła mieć na sobie półtorej kilograma srebra, które było warte 1500 złotych. Krowa kosztowała wówczas 100 złotych.

Pragmatyczny świat dziwi się pewnie ludziom, którzy posiadli wiedzę na temat zdobnictwa beskidzkiego. Nie wiedząc, że górale byli pragmatyczni tworząc swoją sztukę ludową. Piękne było to, co było użyteczne. Ale użyteczne mogło być paradne i tu zaczynało się pole do popisu. Wiele mężczyzn dłużej, pędzłem, a kobiety igłą i szydełkiem pokazywali na co ich stać. Zadziwia zdolność odwzorowywania natury, ale też bogata wyobraźnia, wycucie formy, kolorów, chęć i moc twórcza realizowana w koronkarstwie, hafciarstwie, rzeźbie, w sztuce kowalskiej, stolarskiej, jubilerskiej.

Agnieszka Macoszek z Muzeum Beskidzkiego w Wiśle posiadała olbrzymią wiedzę o zdobnictwie beskidzkim i opowiadała o nim w Muzeum „Zbiory Marii

Skalickiej”. Wykład odbył się ramach cyklu „Nasze dziedzictwo kulturowe”. Towarzyszył mu pokaz slajdów. Najpierw oglądaliśmy przykłady żywotków. Najstarszy zachowany pochodzi z drugiej połowy XVIII wieku, ale pierwsza wzmianka o nich pojawiła się w 1579 roku. Na początku żywotek służył jako biustonosz i miał niewielkie rozmiary. Z czasem przeobraził się w bogato zdobiony gorset. Kobiety oszczędzały, często bardzo długo, żeby go mieć. Czasem przemyślały aksamit i nici ze Słowacji, a za to kiedyś groziło więzienie. Bogatsze sprawowały odpowiednie materiały z Wiednia. Czarne żywotki mogły być zdobione srebrną nicią, bordowe – złotą, co świadczy o dobrym guście górali beskidzkich. Wyszzywano na nich różne

wzory roślinne, zawsze zachowując symetrię. Górale kochają symetrię. Jak która nie miała na hoczki do zapięcia żywotka, to też je wyszywała. A. Macoszek pokazała też przykłady współczesnego bezguścia, kiedy to używa się niedobrych kolorów nici i cekinów. Pokazała przykłady wzorów, które pojawiły się na garderobie za sprawą pierwszych kolorowych pism kobiecych – „Gospodyni” i „Przyjaciółka”.

Drugim elementem stroju eleganckiej góralki był czepiec. Przy jego tworzeniu koronczarki dawały upust swojej fantazji. Jeden ze słuchaczy stwierdził, że nieprawdopodobna jest różnorodność form, kształtów i kompozycji.

Najwięcej czasu A. Macoszek poświęciła kobiecym przedmiotom, a żadna kobieta z Beskidów nie mogła się kiedyś obejść bez trówy. Wykonana i ozdobiona była według ścisłych tutejszych wzorów. Skrzyń nie żyweckie różnią się od wiślańskich czy istebniańskich. Trówa pełniła rolę szafy, sejfu, kalendarza i albumu rodzinnego. Na jej wiek można było zapisywać, ważne informacje, na przykład kiedy ocieliła się krowa lub przyklejać kartki pocztowe.

Było też coś dla mężczyzn. Najpierw moda – czyli koszule zdobione wyjątkowym haftem istebniańskim. Różni się od zwykłego tym, że wyszywa się tło, a wzorem staje się nietknięte płótno. Potem narzędzia ze zdobionymi nie trzonkami, bo to przeszkadzałyby w pracy, ale ostrzami. Panowie obecni w Muzeum na Brzegach rozpoznali na slajdach ręczną wiertarkę drewnianą, czym zaskoczyli prelegentkę, bo nie znała zastosowania omawianego przedmiotu. Wszyscy podziwiali zdobione meble – stoły, krzesła. Im ważniejszy gość przekraczał próg domu, tym bardziej oryginalne krzesło dostawał. Niestety najczęściej było najmniej wygodne. Ale to wyjątek, bo najczęściej piękno przedmiotów szło w parze z użytecznością. Trudno powiedzieć, czy górale znali Norwida, ale jego słynne „Bo piękno na to jest, by zachwycić. Do pracy – praca, by się zmartwychwstało” pasuje do ich filozofii idealnie.

Monika Niemiec



Wspólnie przeżywano koncert.

Fot. H. Cieślak

POKOLENIE 24

Około 250 młodych ludzi z całej Polski zebrało się 18 kwietnia w budynku Chrześcijańskiej Fundacji Życie i Misja w Ustroniu na kolejnej Konferencji z cyklu Pokolenie 24. Temat przewodni czwartej już konferencji brzmiał: Twórcy historii – Uwielbienie, które zmienia rzeczywistość. Głównym przesłaniem konferencji do młodego pokolenia jest fakt, że każdy z nas powinien tworzyć historię i wypełniać Boże powołanie dla swojego życia.

Wykładowcami byli: Rafał Korzeń, Paweł Wieja oraz Bogdan Olechnowicz, autor książki: „Wzgardzeni czy wybrani”, „Pokorni odziedziczka ziemię”.

Gościem specjalnym był raper i freestyle’owiec z TGD (Trzecia Godzina Dnia) Mirek „Kola” Kolczyk, który opowiadał o swoim życiu – „myślałem, że jestem wolny, a tak naprawdę byłem zniewolony. Dopiero życie z Jezusem dało mi prawdziwą wolność (...)”. Konferencja rozpoczęła się o godz. 11.00, a zakończyła koncertem uwielbienia po godz. 22.00. Jedną z wielu opinii uczestników: „Bóg jest dobry, a Jego łaska trwa na wieki!”.

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć z Pokolenia 24 w galerii na stronie internetowej: www.misja.org.pl.



UZDROWISKO WSRÓD NAJLEPSZYCH

Zarząd Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego „Ustroń” S.A. z ogromną satysfakcją informuje o przygotowaniach do doniosłego medycznego wydarzenia naukowego, jakie będzie miało miejsce w najbliższym czasie w Ustroniu, a którego Uzdrowisko Ustroń będzie gospodarzem i współorganizatorem.

Wydarzeniem tym będzie I Sympozjum: „Ustrońskie Spotkania Rehabilitacji Onkologicznej” odbywające się w dniach 07-09.05.2009 r., a organizowane wspólnie ze Śląskim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Onkologicznego oraz Polską Unią Onkologii.

Wymienione Sympozjum będzie miało ogólnopolską rangę oraz odpowiednią oprawę z udziałem najwybitniejszych polskich autorytetów medycznych. Tego rodzaju Sympozjum posiada ogromne znaczenie dla prezentacji najnowocześniejszych osiągnięć wiedzy medycznej w zakresie rehabilitacji onkologicznej.

Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe „Ustroń” S.A. oferuje swoim kuracjom usługi medyczne na najwyższym europejskim poziomie. Posiadamy jednocześnie bardzo ambitne – jasno sprecyzowane cele dywersyfikacji świadczeń oraz tworzenia zupełnie nowych produktów, co wpisuje się w aktualne potrzeby leczenia i rehabilitacji w zakresie chorób cywilizacyjnych. W związku z powyższym w ubiegłym roku uruchomione zostało największe i najnowocześniejsze w Polsce Ustrońskie Centrum Rehabilitacji Onkologicznej i Limfologii „Rosomak” realizujące program oparty na najlepszych wzorach i osiągnięciach naukowych medycyny polskiej, amerykańskiej oraz niemieckiej.

Centrum jest jedynym ośrodkiem w Polsce, w którym prowadzona jest kompleksowa rehabilitacja pacjentów po przebytym leczeniu onkologicznym.

Głównym celem rehabilitacji jest m.in. zapewnienie pacjentom onkologicznym, będącym po zabiegach operacyjnych, chemioterapii lub radioterapii ciągłości terapeutycznej, pomocy w adaptacji do nowych warunków życia oraz przybliżenie zasad profilaktyki przeciwnowotworowej. Program jest prowadzony w oparciu o doświadczenia i zalecenia Zakładu Rehabilitacji Centrum Onkologii - Instytut Marii Curie-Skłodowskiej w Warszawie oraz w ścisłej współpracy z Centrum Onkologii w Gliwicach. W rehabilitacji stosowane są: nauka automasażu i drenaż limfatyczny dla kobiet po mastektomii, hydroterapia i kinezyterapia. Prowadzone są również zajęcia z psychoterapii metodą Simontona. Program uzupełniony jest o psychoedukację, czyli wykłady skierowane do kuracjuszy. Sporą wagę przywiązuje się do odpowiednio zbilansowanej diety i właściwego przygotowywania posiłków.

To co odróżnia Sanatorium Uzdrowiskowe „Rosomak” od innych ośrodków – to również odrębny, samowystarczalny – całkowicie zmodernizowany obiekt osadzony w przepięknym anturazgu beskidzkiej przyrody.

W Ośrodku rehabilitowane są na dzień dzisiejszy dwie grupy pacjentów: panie po operacji piersi i chorzy po usunięciu krtani. Docelowo do sanatorium przyjmowani będą wszyscy pacjenci po leczeniu onkologicznym. Do Centrum przyjmowani są pacjenci skierowani przez lekarza onkologa, których pobyt refundowany jest przez Narodowy Fundusz Zdrowia oraz pacjenci sami opłacający sobie rehabilitację.

Równoległe do merytorycznych obrad Sympozjum – odbędą się również imprezy towarzyszące – dlatego mamy zaszczyt zaprosić mieszkańców naszego miasta i nie tylko na odbywającą się w dniach 8 i 9 maja w Uzdrowiskowym Zakładzie Przyrodolecznictwa wystawę m.in. sprzętu oraz książek o tematyce medycznej.

Zarząd Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego „Ustroń” S.A.

TANECZNE ZWYCIĘSTWA

Wielką radość sprawiły nam zespoły taneczne z MDK „Prażakówka”, biorące udział w VII Turnieju Tańca Disco w Skoczowie. Siedmioosobowy „Impuls” i szesnastoosobowa grupa „Double” (połączone Absurd i Lejdis) wywalczyły pierwsze miejsca w swoich kategoriach. Impuls jako zespół taneczny do lat 12 pokonał cztery grupy, zaś Double w kategorii do lat 16 wygrał z ośmiozespołową konkurencją. Turniej odbywał się w sobotę i cały dzień dziewczęta spędziły wraz ze swoją instruktorką Anną Darmstaedter na próbach, malowaniu, przebieraniu i występach. Układy taneczne przygotowane przez nasze zdolne tancerki i ich opiekunkę zachwyciły jurorów różnorodnością muzyki, kroków i świetną synchronizacją ruchu. Starsze dziewczęta zdobyły też nagrodę za najlepszy kostium.

Zespoły przywoziły statuetki, dyplomy i nagrody pieniężne.

Dzień później, w niedzielę, starszy zespół jechał na Turniej Tańca Nowoczesnego do Sosnowca, gdzie wywalczył trzecie miejsce. Oba zespołom – Impulsowi i Double – oraz ich instruktorce Ani Darmstaedter serdecznie gratuluję i życzę jeszcze wielu tanecznych sukcesów i radości z pracy w zespole.

Barbara Nawrotek-Żmijewska



Zespół Double – od lewej stoją: Angelika Gluza, Liliana Panek, Agnieszka Grądzka, Monika Bem, Karolina Trybalska, Justyna Pilch, Karolina Szmek, Justyna Odronec, Lonia Janik, Amanda Mrzygłód, Sara Borys, Klaudia Skurzok, od lewej siedzą: Alicja Poloczek, Ewa Poloczek, Patrycja Gawlas, Ula Walczyko.

Zespół Impuls - od lewej leżą: Marysia Janik i Dominika Mrzygłód, od lewej w białych opaskach siedzą: Agnieszka Grzybowska, Kamila Korona, Klaudia Supryn, Wiktoria Skwarło, Dominika Puzoń.

SUPER OFERTA

SKUTERY

KASK GRATIS !!!

USTROŃ

ul. Daszyńskiego 12

033 854 20 92

SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

ATRAKCYJNE RATY

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:
poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne
piątek: 8.00-18.00
sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIJA OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Czytelnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 12.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.
Wypożyczalnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 8.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00; so.: 8.00 - 12.00

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTRÓŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

„ZBIORY MARII SKALICKIEJ” ODDZIAŁ MUZEUM USTRÓŃSKIEGO

ul. 3 Maja 68, tel. 033 858-78-44,

e-mail: ustron@skalickamuzeum.pl, www.skalickamuzeum.pl

ekspozycja stała:

- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszyńska”, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustron w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)”. (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustróńskich kombatantów.

Galeria „Pod Jodłą”

„Cieszyńskie niebo” - wystawa plakatu teatralnego, filmowego i regionalnego Władysława Szpyrka
- wystawa czynna: 1.04 - 15.05

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi

ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błyszczka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Srebra Wolności”, Wydawnictwo „Koinonia”, czasopismo „Nasze Inspiracje”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIJA KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

AEROBIK - poniedziałek i czwartek - 18.00 - 19.00 oraz 19.00 - 20.00; środa i piątek - 19.00 - 20.00.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”
Nauczanie gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon - wtorek od 17.30 i niedziela

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00-10.00;

- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;

Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA”

ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29

Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI W PRAŻAKÓWCE

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2.

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.

Estrada Ludowa Czwartak i Mała Czwartak - wtorek 17.30-20.00.

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE „MOŻNA INACZEJ” W USTRONIU

- **Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,**

od poniedziałku do piątku 8.00-18.00

poniedziałek 8.00-10.00, środa 8.00-10.00

środa 15.00 - 18.00

poniedziałek 14.00-18.00

- dyżur biura Stowarzyszenia:

- Centrum Wolontariatu:

- Psychoterapeuta:

Oddziały ośrodka przy:

SP1 poniedziałek 12-15; SP2 czwartek 13-16; SP3 środa 11.30-14.30 (gr. młodsza), czwartek 13.30-16.30 (gr. starsza); SP5 czwartek 13-16; SP6 poniedziałek 12.30-15.30.

Pogotowie naukowe: GIM 1 wtorek 13.20-15.50; GIM 2 środa 12.30-15.00.

ŚWIECICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH

- poniedziałek (16 - 18) - zajęcia sportowe oraz komputerowe
- wtorek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz co dwa tygodnie zajęcia komputerowe
- środa (16 - 18) - zajęcia plastyczne

W drugą i czwartą środę miesiąca w godzinach 19 - 20 konsultacje z psychologiem.

- czwartek (16 - 18) - dzień nauki, III czwartki miesiąca zajęcia psychoedukacyjne
- piątek (16.30 - 18.30) - program regionalny oraz gry i zabawy

W drugi i czwarty piątek miesiąca w trakcie zajęć istnieje możliwość konsultacji z logopedą oraz zajęcia logopedyczne dla chętnych

- sobota (9 - 12) - gry i zabawy, zajęcia teatralne oraz bajki

Od poniedziałku do piątku istnieje możliwość odrobienia lekcji oraz otrzymania pomocy w nauce.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 18.00 - sobota 8.30 - 15.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.



Kwiatowe konstrukcje na rynku.

Fot. W. Suchta



Strażacy z OSP Polana wycięli trzy zagrażające bezpieczeństwu topole przy ul. Polańskiej. Na czas wycinki wstrzymywano ruch na ulicy, a zajęli się tym strażnicy miejscy. Wszystko przebiegło szybko i sprawnie.
Fot. W. Suchta

OPTYK *Winter*
rok zał. 1972

Super Promocja !!



w kwietniu
całościowe
badanie wzroku
tylko 40zł

Ustroń ul. Daszyńskiego 27
tel. 033 854 33 20

1 Maja

Hej ludkowie, czy kiery jeszcze to pamiynto,
że Piyrszego Maja było ważne świynto!
Śpiywki patriotyczne w radiju wczas rano,
aji przy golyniu podniośle mi grano.
Pośniodolech hónym słósznóm pajde chleba,
dyc pore godzin wydzierzeć tam trzeba.
Ancug zech se łoblyk, koszule, krawatke
i żynym na pochód, przedganióm sómsiadke,
a w Kuźni załoga liczno sie zebrała
i na ceste do pochodu już przistympowała.
Jako aktywista dycki nióślech fane,
abo jakóm plansze kaj było pisane,
że mómy przijaciól kansik na wschodzie,
tóz człowiek szel dumny choćby łó głodzie.
A na rynku była zbiórka – starzi i młodzi,
ponikiedy ziómb dokuczol, nale cóż to szkodzi?
Stoli my z fanami w wielucnej kupie,
a dzisio ty hasła kożóm nóm mieć w d....
Minyły ty czasy – pochody, capstrziki,
to już spóminajóm starki i starziki.
Dzisio robimy jyno grile, czy majówki,
a mie teschno do pochodów i szturmówki.

Ustróniok

Zakład Przetwórstwa Mięsnego

JUR-GAST

Wisła
zaprasza

do nowootwartego stoiska
wędliniarskiego w **Tesco Ustroń**

POZIOMO: 1) dłuższa od kilometra, 4) materac zapasnik, 6) uderzenie piłki nogą, 8) w alfabecie greckim, 9) trafia na kamień, 10) w Koranie, 11) samiec i samiczka, 12) polski browar, 13) wyborna wódka, 14) w rodzinie, 15) prawa rządzące gospodarką, 16) francuska czapka wojskowa, 17) wybieranie ryb ze stawu, 18) uderzenie batem, 19) dawniej uraza, 20) w kuchni.

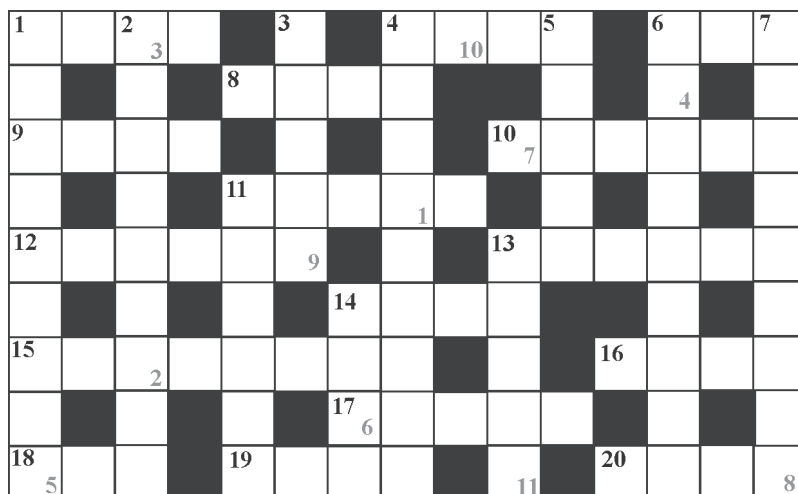
PIONOWO: 1) precyzyjny przyrząd pomiarowy, 2) ponoć dzwoni dwa razy, 3) bajkowy skarbiec, 4) bal w maskach, 5) świadectwo techniczne, 6) gatunek trawy, 7) czeskie artykuły spożywcze, 11) łódź indiańska, 13) szata regionalna, 14) w systemie komputera.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 8 maja.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 15
BOCIANY PRZYLECIAŁY

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Helena Jurzykowska**, Ustroń, ul. Partyzantów 6/4. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł





Nasze stoisko w Warszawie.

Fot. G. Winiarska

KONKURSY I OGRÓDEK

Od 24 – 26 kwietnia miasto Ustron prezentowane było na XIV Międzynarodowych Targach Turystycznych Lato 2009 w Warszawie. Targi po raz pierwszy odbyły się w nowoczesnej hali Centrum Targowo- Kongresowego MT Polska pod honorowym patronatem Hanny Gronkiewicz-Waltz - prezydenta stołecznego Warszawy, Rafałasa Szymtke - prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej i Jana Korsaka - preesa Polskiej Izby Turystyki. Miasto Ustron prezentowane było na stoisku regionalnym województwa śląskiego w ekspozycji Beskidzka Piątka. Oprócz ofert turystycznych miasta Ustron swoje oferty prezentowały pozostałe gminy jak Brenna, Istebna, Szczyrk i Wisła. W targach udział wzięło ponad 200 wystawców

a targi odwiedziło ok. 15.000 osób. Odwiedzający naszą ekspozycję zainteresowani byli wypoczynkiem w gospodarstwach agroturystycznych, obiektami na wypoczynek dla dzieci i młodzieży, wyjazdami na weekend i pobytami sanatoryjnymi. Targom towarzyszyło szereg konkursów z nagrodami, degustacji i pokazów. Między innymi były pokazy zdalnie sterowanych modeli mini-samochodów oraz zabawy dla najmłodszych w specjalnie przygotowanym „ogródku”. Były też występy różnych kapel i Big Bandu Jazz Combo-Voltaz z Warszawy. Targi w Warszawie kończyły sezon wiosenny. Kolejne, jesienne na których prezentowane będzie nasze miasto, to Tour Salon w Poznaniu i TTWarsaw w Warszawie.

Grażyna Winiarska

DZIEŃ SPORTU

Sport to zdrowie... Chcąc wprowadzić w życie to powiedzenie Świątlice Środowskowa dla Dzieci i Młodzieży oraz Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, już po raz drugi, zorganizowały wspólnie Dzień Sportu. Jego celem było pogłębienie współpracy pomiędzy świetlicą a ośrodkiem, a także pokazanie dzieciom, jak wielkie znaczenie ma zdrowy tryb życia oraz aktywne spędzanie wolnego czasu.

Impreza ta, przeznaczona dla dzieci i wolontariuszy obu placówek, odbyła się 25 kwietnia 2009 na terenie hermanickiej łąki przy Parafii N. M. P. Królowej Polski. Wzięło w niej udział 40 dzieci – 20 z ośrodka i 20 ze świetlicy w Hermanicach. Ponadto opiekę nad dziećmi sprawowało 13 opiekunów.

Pierwszym punktem Dnia Sportu był mecz piłki nożnej. O godzinie 10.00 w blasku słońca na boisku stały się obie drużyny i rozpoczęła się zacięta walka. Po pierwszej połowie, w której grały dzieci ze szkół podstawowych, wynik wynosił 2:0 dla Ośrodka Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”. Druga połowa, rozgrywana pomiędzy młodzieżą szkół gimnazjalnych oraz wolontariuszami, jeszcze bardziej przeżywała szalę zwycięstwa na rzecz drużyny z Ośrodka „Można Inaczej”. Ostatecznie drużyna ta wygrała mecz z wynikiem 4:2, a na jej ręce powędrował puchar oraz dyplom. Po wręczeniu nagród i gratulacjach dla zwycięskiej drużyny rozpoczęły się rozgrywki palanta. Drużyny, liczące po 13 zawodników, walczyły zaciekle. Tym razem lepsza okazała się drużyna z Hermanic, która wynikiem 18:9, wywalczyła sobie pierwsze miejsce. Wygrani otrzymali dyplom.

Sportowa rywalizacja, jaka miała miejsce w obu meczach, wyczerpała siły, dlatego po skończonych rozgrywkach, zawodnicy oraz kibice rozpoczęli ucztę. Przy wspólnym ognisku raczono się drożdżówkami i pączkami, pieczono kiełbasę, nawiązywano znajomości w miłej atmosferze.

Mamy nadzieję, że ten wspólnie organizowany Dzień Sportu, stanie się już naszą tradycją i za rok będziemy mogli się znów spotkać.

o. Michał Szalkowski OP

GRALI SAMORZĄDOWCY

W sobotę, 25 kwietnia w Dębowcu, Simoradzu i Pogórze odbył się XI Turniej Piłki Siatkowej Pracowników Samorządowych i Radnych Ziemi Cieszyńskiej zaliczany do klasyfikacji VI Samorządowej Olimpiady Ziemi Cieszyńskiej 2009. Zwyciężyła reprezentacja Wisły. Drużyna z Ustronia znalazła się w grupie A i grała w Simoradzu. Z samorządowcami z Dębowca przegraliśmy 0:2 (25:18, 25:14), z partnerskim miastem Dębowca Albrechticami (Czechy) również przegraliśmy 0:2. Wynik meczu Albrech-

tice – Dębowiec to 2:0 (25:22, 25:20).

Tabela grupy „A”

1. Albrechtice	4 pkt.	4:0
2. Dębowiec	3 pkt.	2:2
3. Ustron	2 pkt.	0:4

Usprawiedliwieniem dla słabego wyniku naszych niech będzie fakt, że w grupie „A” zagrały aż dwie drużyny, które znalazły się w grupie finałowej.

W drużynie Ustronia wystąpili: Sławomir Bąk, Zdzisław Brachaczek, Jarosław Grzybowski, Stanisław Malina, Piotr Markuzel, Bartosz Siwiec.

(mn)

Fittco

Systemy Instalacji Sanitarnych i C.O.

Oferujemy:

- armaturę i ceramikę sanitarną
- rury i kształtki
- narzędzia instalacyjne
- urządzenia grzewcze, kominki
- izolacje, kleje, płytki ceramiczne
- świadczymy usługi instalacyjne

43-450 USTRON
ul. Fabryczna 9
tel/fax: (033) 851 14 52
www.fittco.pl

boazerie podłogi rolety drzwi karnisze korek siding

USTRON, ul. Cieszyńska 1, tel. 0-33 854-33-34



Kuźnię wzmocnił zawodnik Nierodzimia S. Wojciechowski.

Fot. W. Suchta

RZEŹ NIEWINIĄTEK

Kuźnia Ustroń - Zapora Wapienica 5:0 (2:0)

Kuźnia Ustroń - Pasjonat Dankowice 3:0 (1:0)

W ostatnią środę i niedzielę piłkarze Kuźni zdobyli 8 bramek nie tracąc żadnej. Najważniejsze jednak 6 punktów. Mimo to wystarczy spojrzeć na tabelę, by stwierdzić, że do bezpiecznego bytu w lidze okręgowej jeszcze daleko.

W środę 22 kwietnia Kuźnia podejmowała na własnym boisku drużynę Zapory z Wapienicy. Już po 10 minutach Kuźnia mogła prowadzić trzema bramkami, gdyby niektórzy zawodnicy nie grali tak egoistycznie. W końcu w 13 min. celnie strzelił najlepszy na boisku Robert Haratyk. Ten zawodnik świetnie dogrywał do kolegów, miał dużo przejęć.

W 16 min. Krystian Romejko popisuje się strzałem w okienko. Kolejne bramki padają w końcówce. W 73 min. po dośrodkowaniu R. Haratyka strzela K. Romejko, a na 4:0 podwyższa z rzutu wolnego Marcin Piecha. Najładniejszą akcją meczu przeprowadza wprowadzony na boisko w końcówce Dawid Janoszek. Ośmieszają obronę Zapory i w tempo podaje do M. Piechy, a ten ustala wynik spotkania.

Po meczu powiedzieli:

Trener Zapory **Jerzy Sordyl**: - Wynik wszystko pokazuje. Przespaliliśmy pierwsze 15 minut. Jeszcze przy 2:0 była szansa, a później, to już tylko rzeź niewiniątek. Teraz gospodarze się cieszą a my ze zwieszonymi głowami. 5:0 nie wygrywa się przez przypadek i nie ma co komentować.

Trener Kuźni **Krzysztof Sornat**: - Zwycięstwo cieszy, choć martwią sytuacje niewykorzystane. Dobrze, że strzeliliśmy trzecią bramkę, która ułożyła mecz. Potrafiliśmy się zrewanżować za porażkę jesie-

nią w Wapienicy. W następnych meczach walczyliśmy o zwycięstwo.

* * *

W niedzielę Kuźnia grając z Pasjonatem nie traci tempa. Już w 2 min. w sytuacji sam na sam z bramkarzem M. Piecha strzela nad poprzeczką. Pierwszą bramkę dla Kuźni zdobywa strzałem w długi róg Łukasz Kisiało w 16 min. Kuźnia ma cały czas przewagę i dokumentuje to w drugiej połowie. W 60 min. z rzutu wolnego z 18 m gola zdobywa M. Piecha, natomiast

w 76 min na 3:0 podwyższa strzałem z linii pola karnego, przy asyście obrońcy K. Romejko.

Po meczu powiedzieli:

Trener Dankowice **Artur Bieroński**: - Przewidywaliśmy, że będzie ciężko, bo Kuźnia jest rozpędzona po zwycięstwie z Wapienicą. Przeszkadzał wiatr i twarde boisko. Zawodnicy Kuźni byli szybsi, lepiej radzili sobie z koordynacją w tych warunkach. My nie mieliśmy pomysłu na grę. A chcieliśmy przywieźć choć punkt, ale Kuźnia była zdecydowanie lepsza.

Trener Kuźni **Krzysztof Sornat**: - Możemy być zadowoleni, choć szkoda punktów straconych z Chybiem. W dwóch meczach strzelamy 8 bramek i ani jednej nie tracimy. To jest budujące. Drużyna idzie w górę, ale nie wolno się zachłysnąć. Na razie cała drużyna zasługuje na słowa uznania. Do Kaczyc jedziemy też walczyć.

W obu spotkaniach Kuźnia wystąpiła w takim samym składzie: P. Macura, T. Jaworski, S. Bujok, R. Podzorski, S. Wojciechowski, K. Romejko, Ł. Kisiało, M. Czyż, R. Haratyk, D. Madzia, M. Piecha. Zmieniali w obu meczach: T. Zelek, D. Janoszek, T. Graczyk, M. Nawrat. (ws)

1	MRKS Czechowice-Dziedzice	48	44:20
2	TS Podbeskidzie II Bielsko-Biała	39	38:21
3	TS Czarni-Góral Żywiec	38	40:14
4	LKS Błyskawica Drogomyśl	34	41:31
5	GKS Morcinek Kaczyce	33	32:30
6	RKS Cukrownik Chybie	32	25:32
7	KS Wisła Ustronianska	30	34:24
8	LKS Drzewiarz Jasienica	27	25:24
9	LKS Pasjonat Dankowice	24	33:42
10	LKS Zapora Wapienica	23	39:51
11	KS Kuźnia Ustroń	22	30:33
12	LKS Sokół Zabrzeg	22	32:37
13	LKS Radziechowy	22	26:36
14	KS Spójnia Landek	21	28:34
15	LKS Świt Cięcina	17	26:39
16	TS Mieszko-Piast Cieszyń	15	26:51



Trzeciego gola Pasjonatowi strzela K. Romejko.

Fot. W. Suchta



Motyw mitologiczny...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV f.h. „Besta”
Ustron, ul. Skoczowska 47e.
Tel. 033-854-53-98.

KOMANDOR - Ustron, ul. Rynek
3a – szafy, garderoby, zabudowy
wnęć z drzwiami przesuwany
i nie tylko... Zamów bezpłatny
pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-
22-57. www.komandor-ustron.pl.

Węgiel Eko-groszek, pakowany,
transport. Drewno opałowe 1m3
- 50zł, transport. 0518-201-189.

Kupię antyki, starocie, itp.
790-467-020.

Dywanoczystczenie.
(33) 854-38-39, 0602-704-384.

Pokój do wynajęcia.
033-854-71-37.

DJ. Obsługa imprez, wesel.
0602-704-384.

Pokój do wynajęcia.
(33) 854-51-97.

Do wynajęcia ładne mieszkanie
z garażem. 608-365-316.

Komputery - naprawa, serwis,
nauka obsługi komputera. tel.
665-654-858.

Pokój do wynajęcia studentce.
(33) 858-75-61.

Wynajmę miejsce pod handel
obwoźny w centrum Ustronia
naprzeciwko Galerii Wenus
przy ul. Grażyńskiego. 0501-
532-832.

Kupię radia, wzmacniacze, ko-
lunmy, itp. Kolejki PIKO, HO, TT.
Klocki Lego. 607-912-559.

DYŻURY APTEK

29-30.4	-	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
1-2.5	-	„111”	ul. Skoczowska 111	tel. 854-24-89
3.5	-	Venus	ul. Grażyńskiego 2	tel. 858-71-31
4.5	-	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
5-6.5	-	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... i polityczny.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

2.5 godz. 17.00 **Koncert Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”, Amfiteatr.**

5.5 godz. 14.00 **Dzień Godności Osób Niepełnosprawnych, Amfiteatr.**

SPORT

3.5 godz. 11.00 **Mecz piłki nożnej KS Nierodzim - LKS Spójnia Górki Wielkie - stadion w Nierodzimiu.**

KINO

24-30.4 godz. 19.00 **POPIELUSZKO. Wolność jest w nas. biograficznie - historyczny, 12 lat, Polska.**

1-7.5 godz. 17.30 **CZILALA Z BEVERLY HILLS, b/o, USA.**

USTRONSKA dziesięć lat temu

W poniedziałek 12 kwietnia z mieszkańcami Ustronia spotkał się poseł Sojuszu Lewicy Demokratycznej Antoni Kobielski, który powiedział m.in.: *Między posłami a emerytami jest taka zależność, że emerytów jest 9 milionów, a posłów i senatorów 560. Gdyby zabrać wszystko posłom, po 3 grosze można by dać każdemu emerytowi. Głos z sali: Emeryci na pana pieniądze nie liczą. Liczą na pana postawę.*

* * *

Telewizyjny program „Randka w ciemno” cieszy się dużą popularnością. Wśród firm – fundatorów wycieczek pojawia się także Wytwórnia Naturalnych Wód Mineralnych „Ustronianka”. Ostatnio, od 24 do 30 marca na zaproszenie ustronskiej firmy dwie pary zwiedziły Ustron, Wisłę i ... Wiedeń. (...)

- Urządzono nam królewskie przyjęcie, dlatego czuliśmy się tu wyróżnieni – wspomina pobyt w Ustroniu Magda Tokarczuk. (...)

- Wiedeń to piękne miasto, ale najmilej było w Ustroniu – stwierdziła Anna Maciejewska. W Wiedniu byliśmy normalnymi turystami, w Ustroniu traktowano nas na specjalnych, wyjątkowych zasadach.

* * *

W przeddzień III Rajdu Rodzinnego, cieszącego się zainteresowaniem mieszkańców, poprosiłam Andrzeja Szczesniewskiego, który od 12 lat prowadzi w Ustroniu Autoryzowaną Stację Obsługi Rowerów, o podzielenie się wrażeniami na temat tej imprezy. (...)

- Wiele rowerów, które stanęły na linii startu, było w opłakanym stanie: klocki hamulcowe zdarte, popękane linki, które w każdej chwili mogły ulec zerwaniu, nadmierne luzu w układzie kierowniczym i w łożyskach kół. W kołach brakowało szprych, w większości oponach – powietrza. (...) Około 70% rowerów powinno być natychmiast usunięte z dróg publicznych. (...) Najpierw trzeba zaapelować do sumienia rodziców. Nie mogą patrzeć obojętnie na sprzęt, na którym jeździ ich syn czy córka. Szczególną rolę do odegrania mają dziadkowie i ojcowie. To oni powinni poświęcić trochę czasu dziecku i razem z nim popracować przy rowerze.

* * *

Z relacją Marii Nowak z pobytu w partnerskim Neukirchen-Vluyn: *Zadaliśmy, jak się później okazało, bardzo nietaktowne pytanie: ile zarabia górnik pracujący w przodku. Odpowiedziano nam, że z pracą w niedzielę jest to około 3000 marek. Po odciążeniu pozostaje mu około 1800 marek i w porównaniu z innymi zawodami jest to niski zarobek. Górnicy jednak nie strajkują, bo cieszą się, że jeszcze mogą wydobywać węgiel. Wyższa płaca pociągnęłaby za sobą wzrost kosztów i utratę pierwszego miejsca w rankingu kopalń, a to z kolei mogłoby przyspieszyć likwidację zakładu.* (mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Na fali wspomnień

Pisząc ten felieton mam przed oczyma szczyt Równicy. Jest blisko. Zda się, że na wyciągnięcie ręki. Faktycznie jest trochę dalej. Po drugiej stronie Wisły. Ale przecież blisko, bo na terenie naszego miasta. Miasta położonego między Równicą i Czantorią. Miasta, które od lat jest naszym miastem. Dawno minęły te czasy, gdy Ustron był dla nas miastem nieznanym. Jednym z wielu miejscowości na mapie Beskidu Śląskiego. Kojarzonym z Kamieniem na Równicy, do którego prowadziłem kolejne grupy młodzieży, która przyjeżdżała na obozy do Salmopola. Czasem przedłużaliśmy trasę naszych wycieczek i mozolnie wspinaliśmy się na szczyt Czantorii. To były czasy, kiedy nie było jeszcze kolejki na Czantorię. Trzeba było na jej szczyt wychodzić pieszo. I przyznam, że nie było to łatwe podejście...

Najwyraźniej przyszedł na mnie czas na wspomnienia dawno minionych zdarzeń. Lat, które już prawie zapomnia-

łem. Młodości, która już nie wróci... A mówią dokładnie; wraca już tylko we wspomnieniach. Tak jak teraz, gdy patrzę na Równicę i na fali wspomnień wracają dawne dni, wraca radość, jaką dawało mi chodzenie po górach, wraca nieustający zachwyt pięknem naszych gór. A przy okazji wracają słowa refrenu piosenki, które kiedyś napisałem i śpiewałem na popularną melodię:

Jak dobrze nam chodzić po górach,
Z werwą zdobywać Biały Krzyż,
Nie znać się nic a nic na chmurach,
Nie pytać o pogodę dziś.
Oj la la, oj la li
Równicę widać już z oddali
Śpieszmy się, prędzej gnać,
Byśmy doszli tam na czas!

Gdzieś jeszcze w rodzinnych albumach znajdują się zdjęcia z tamtych czasów. Jakie one są niepozorne i skromne, niewielkie, czarno białe. Z czasem wyblakły i ledwie można rozpoznać osoby uwiecznione na nich. A może to wcale nie jest wina zdjęć, tylko wzrok już nie ten, a i pamięć zawodzi. Zapomniałem już o tych licznych przyjaciół z młodości. Szczególnie tych, z którymi spotkałem się tylko na krótko. Na parę dni czy tygodni... Zresztą dość mgliście przypominam sobie także tych, z którymi dzieliłem zmienne koleje losu przez wiele lat, ale przed wielu

laty. A potem nie miałem z nimi kontaktu. Choćby z moimi koleżankami i kolegami z klasy, z którymi przez jedenaście lat chodziłem do tej samej szkoły, jedenastolatki, w której była zarówno szkoła podstawowa, jak i liceum. To było dawno. Właśnie mija pięćdziesiąt lat od naszej matury. I jak co roku kolejny rocznik maturzystów szykuje się do egzaminu dojrzałości. A nam starszym pozostaje tylko wspominać to, jak kiedyś przed laty przeżywaliliśmy własną maturę. A potem maturę swoich dzieci i wnuków.

Kiedy życie zwalnia swoje tempo i coraz mniej przynosi nowych zdarzeń, przynosi ze sobą czas wspomnień. Jest to jak wycieczka w przeszłość. I to zazwyczaj miła wycieczka, bo najczęściej wspominamy to, co było dobre i przyjemne. A do tego pamięć ma to do siebie, że lubi poprawiać przeszłość. Owe czarno-białe fotografie z dawnych lat nabierają jasnych, pogodnych kolorów. Jakie piękne były te minione czasy, jakie wspaniałe przeżyliśmy przygody... Czy jednak na pewno tak było, czy tylko to nam się śniło? To nie jest istotne. Ważne jest to, że wspomnienia są piękne. A także to, że nadchodzi lato i czas się wybrać na Równicę. Nie tylko patrzeć na nią z daleka, ale także znaleźć się na niej... Tylko, że pewnie nie wyjdziemy już na nią, tylko wyjedziemy tam samochodem. Ale będziemy na czas... **Jerzy Bór**

FELIETON

Pstryczek

Moja suczka Lola właśnie w najbliższych dniach ukończy trzeci rok życia. Według przeliczeń na wiek człowieka, to przeżyła już 28 lat. Z tego wynika, że jest w kwiecie wieku kobiety. Dawno ma za sobą dzieciństwo i młodość. I tak zapewne jest. Nie szczeka, nie wyje. Jest bardzo zrównoważoną, spokojną suczką, która jak się wydaje mam duże doświadczenie życiowe. Nie rzuca się na każdy podany jej smakołyk. Zawsze sprawdza, czy w ręku nie posiadam następnego. Pogodziła się z faktem, że na drugim końcu smyczy uwiązany jest „starszawy facet”, sześćdziesięciolatek, o wadze ponad 80 kilogramów i wszelkie próby przyspieszenia „jego biegu” nie wchodzi w rachubę. Całą więc swoją uwagę skupia na poznawaniu zapachów. Według mojej oceny, to Lola dawno już poznała ok. 600 000 zapachów. Już dawno temu ukończyła swoją podstawową edukację w tym zakresie. Teraz, jeżeli coś jeszcze obwąchuje, to już studia wyższe, a nawet może doktoranckie, o ile nie habilitacja. W każdym razie już dziś można być pewnym, że Lola będzie profesorem. Może nawet dostanie kiedyś „psiego Nobla” w dziedzinie zapachów. Drugą dziedziną, w której Lola jest specem, to samochody. Codziennie przed

jej wybiegiem, dosłownie w odległości zaledwie jednego metra, parkują dziesiątki, o ile nie setki samochodów. Niemalże tuż przed jej nosem. Lola zna wszystkie marki samochodów. Rozróżnia te, które są na benzynie, a które są na olej, a przede wszystkim te, co mają katalizator od tych starych, co go nie mają. Starania mojej żony Lusi, u burmistrza, aby zakazał parkowania na ulicy obok naszego domu, są moim zdaniem dopiero w fazie początkowej. Ale najbliższa wizyta mojej żony u burmistrza może dużo zmienić. Może burmistrz zgodzi się na jedną lub dwie „koperty”, takie do namalowania na asfalcie, jako miejsca zarezerwowane tylko dla mieszkańców ulicy. Wracając do mojej Loli, to najbardziej uwielbia przeć do przodu. Biegiem lub marszem. Byle do przodu. Dlatego też, mamy za sobą ponad tysiąc odbytych spacerów po Ustroniu. Ponad dwieście całonocnych wycieczek. Kilkadziesiąt pielgrzymek. Ponad sto szczytów Beskidu Śląskiego i Żywieckiego zdobytych, w tym kilkadziesiąt wielokrotnie, w warunkach zimowych i letnich. Odwiedziliśmy wszystkie miasta i miejscowości powiatu cieszyńskiego. W wielu z nich byliśmy wielokrotnie. Ale też, odwiedziliśmy wiele miejscowości powiatu bielskiego i żywieckiego. Byliśmy w Bielsku – Białej, Żywcu i Pszczynie. Za Olzą zwiedziliśmy Czeski Cieszyń, Trzciniec, Nydek, Bystrzycę i Jabłonków. Wszystkie te wycieczki zostały dokonane, bez korzystania z samochodu, pociągu, czy autobusu. Ponad 2000 km przebytych, ponad 100 miejscowości odwiedzonych

i 123 szczyty zdobyte. Najdłuższe trasy z Ustronia na Skrzyczne, na Baranią Górę, czy do Zebrzydowic, Bielska, Pszczyny oraz do Trzycatki i Jabłonkowa liczyły od 60 – 80 km, a przebyte zostały w ciągu od 16 do 23 godzin. Zawsze zastanawiałem się skąd u mojej suczki Loli, syberian husky, tyle siły i wytrzymałości? W ostatnim numerze „National Geographic Polska” znalazłem odpowiedź. W artykule pt. „Byle do przodu” przeczytałem: „Przez wiele lat wśród maszerów, czyli przewodników psich zaprzęgów, panowało przekonanie, że na długich dystansach najlepszy cykl „pracy” to sześć godzin biegu i sześć odpoczynku. Jednak w ostatnich latach zespoły wygrywały ważne wyścigi, takie jak Iditarod, biegnąc nawet do 14 godzin bez przerwy. Co ciekawe, im dłużej psy biegły, tym miały więcej wigoru. To dowód na słuszność prowadzonych od lat analiz i badań. Michael S. Davis, weterynarz i fizjolog z uniwersytetu stanowego w Oklahomie, twierdzi, że najlepsze psy zaprzęgowe mają „pstryczek”, który po kilku godzinach biegu włącza się i jakimś sposobem zmienia metabolizm. Dzięki temu zwierzęta potrafią w krótkim czasie spalić bardzo dużo kalorii (ok. 12 tys. dziennie) pochodzących z wysokotłuszczowej diety, nie naruszając zapasów tłuszczu i cukru w mięśniach, a przy tym ich mięśnie się nie męczą. Nie wiadomo jak to robią. Davis ma nadzieję odkryć, na czym polega ta „tajna strategia” i sprawdzić, czy występuje również u ludzi”.

Tylko szybko Panie Davis, szybko, do roboty! **Andrzej Georg**



Czwartą bramkę zdobywa D. Szpak.

Fot. W. Suchta

TEATR JEDNEGO AKTORA

Tempo Puńców - Nierodzim 3:4 (1:2)

W niedzielę 26 kwietnia Nierodzim grał na wyjeździe w Puńcowie w meczu o mistrzostwo klasy „A”. Dość licznie przybyli kibice Tempa zastanawiali się tylko nad tym, ile bramek zdobędzie ich drużyna. Wiał dość silny wiatr sprzyjający w pierwszej połowie drużynie Nierodzima. Pierwszą bramkę w tym meczu w 10 min. strzela dla Nierodzima Dawid Szpak, który otrzymawszy piłkę w polu karnym oddaje celny strzał z półobrotu mimo asysty obrońcy. Ten sam zawodnik wykorzystując silny wiatr strzela drugiego gola bezpośrednio z rzutu rożnego. Po kilku minutach do głosu dochodzą piłkarze Tempa i strzelają bramkę kontaktową. Takim wynikiem kończy się pierwsza połowa. A w drugiej to Tempo grało z wiatrem. Wystarczyła jednak szybka kontra Nierodzima. Po podaniu D. Szpaka na pozycję sam na sam z bramkarzem wychodzi Mateusz Bralewski i strzela trzeciego gola w 51 min. spotkania. Potem następuje okres dość sporej przewagi Tempa i kilka wybornych sytuacji zmarnowanych przez tę drużynę. Bramkę po rzucie rożnym zdobywają w 60 min. Cóż z tego skoro po pięciu minutach ponownie wychodzi na czystą pozycję D. Szpak, mija bramkarza i strzela do pustej bramki. Na boisku zaczyna być nerwowo, co gorsza gospodarzom pomaga sędzia. Jest przyjęte w rozgrywkach niższych lig, że sędziowie troszeczkę sprzyjają gospodarzom. Ten prowadzący mecz w Puńcowie czynił to jednak zbyt nachalnie. Inna sprawa, że często ulegał podpowiedziom kibiców i piłkarzy Tempa. W 72 min. pokazał drugą żółtą kartkę Rafałowi Dudzie i Nierodzim kończył mecz w dziesiątkę. Swego trzeciego gola Tempo strzela w 81 min. Potem jeszcze sędzia dolicza około 7 minut, ale gospodarze

grają zbyt nerwowo by zdobyć bramkę. Sytuacje marnowali seryjnie.

Nierodzim wystąpił w składzie: Wojciech Sałaciński, Szymon Holeksa, Arkadiusz Madusiok, Michał Kania, Grzegorz Szarek, Dawid Szpak, Mateusz Bralewski, Rafał Duda, Gabriel Wawronowicz (Błażej Bulowski), Krystian Wawrzyczek (Jarosław Legierski), Dawid Kocot.

Po meczu powiedzieli:

Trener Tempa **Grzegorz Wiselka**: - To nad nami wisiało już od dłuższego czasu. Niefrasobliwość w obronie i niewykorzystane sytuacje. Trwa to dłużej i zostaliśmy ukarani. Zimny prysznic. To nie Nierodzim był lepszy, tylko my graliśmy bardzo słabo i podarowaliśmy trzy punkty. Może pewne sprawy dotrą do zawodników, żeby zrozumieli o co chodzi w piłce. W piłce chodzi o to, żeby nie tracić bramek, a strzelić

jedną więcej niż przeciwnik. Widowisko mogło się podobać i gratuluję drużynie z Nierodzima, bo o bramkę byli lepsi. Trzeba też stwierdzić, że Dawid Szpak zagrał bardzo dobre spotkanie. Znam go bardzo dobrze i uczulałem moich piłkarzy. Wiedzieli, że to dobry napastnik.

Trener Nierodzima **Rafał Dudela**: - Przyjechaliśmy walczyć o zwycięstwo, choć w mocno osłabionym składzie. Do tego trzeci mecz kończymy w dziesiątkę. Trochę mam żal do sędziego, że pokazał nam tyle kartek w drugiej połowie. Pomińjąc pracę sędziego sami sobie zrobiliśmy nerwówkę. Przy prowadzeniu dwoma bramkami zamiast uspokoić grę robi się nerwowo. Z drugiej strony w Puńcowie mało kto strzelił bramkę. To na pewno zaskakujące, że stracili cztery bramki. Gdyby Puńców wygrał, odskoczyłby od innych na bezpieczną przewagę, a tak dalej jest ciekawie. Można też powiedzieć, że dziś był to teatr jednego aktora. Dawid Szpak strzelił trzy bramki i przy czwartej asystował. Trzeba też powiedzieć, że trochę nie wytrzymałmy spotkania kondycyjnie.

Wojciech Suchta

1	LKS Tempo Puńców	36	56:22
2	KS Nierodzim	32	51:25
3	LKS Orzeł Zabłocie	32	49:25
5	LKS Wisła Strumięń	32	29:17
4	KKS Spółnia Zebrzydowice	32	31:22
6	LKS Beskid Brenna	27	22:17
7	LKS Victoria Hażlach	26	41:31
8	LKS Błyskawica Kończyce W.	24	19:21
9	LKS Rudnik	19	22:36
10	LKS 99 Pruchna	17	26:32
11	LKS Kończyce Małe	17	24:45
12	LKS Ochaby 96	16	22:39
13	LKS Lutnia Zamarski	15	21:35
14	LKS Spółnia Gorki Wielkie	9	18:64



Walka w parterze.

Fot. W. Suchta

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempolowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 27.03.2009 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 4.05.2009 r.